Dzisiejszy numer zawiera 12 stron.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA . 440 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . . 500 M
Za granicą . . . . . . 1000 M
REDAKCYA I ADMINISTRACYA: Lwów, ul. Sokoła 4.
Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 291.

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 20 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano.

Nr. 6387 Lwów, piątek 19 maja 1922. Rok XIII

Minister Skirmunt wyjeżdża z Genui.

Wojska polskie wkroczyły na Górny Śląsk?

Wyjazd ministra Skirmunta z Genui.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. maja.

(m). Warszawskie koła polityczne otrzymały wiadomość, że min. Skirmunt opuszcza w sobotę, **20. bm. Genuę** i w dniu 23. i 24. bm. zabawi w **Wiedniu**, gdzie oprócz narad z prezydentem Schoberem, odbędzie też konferencyę z przedstawicielami Małej Ententy.

Powrót Skirmunta do Warszawy sygnalizowany jest na czwartek 25. bm. i przypuszczalnie w piątek lub w sobotę zda sprawę przed komisyą spraw zagr. z przebiegu konferencyi genueńskiej.

Anglia wobec odmowy Ameryki.

Pogląd na notę Hughesa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. maja.

(m). Według otrzymanych tu z Londynu wiadomości, ministerstwo spraw zag. zapatruje się na notę sekretarza Stanów Zjedn. Hughesa w sposób następujący: „Jest to rzecz przykra (chodzi o odmowne stanowisko Ameryki. — Przyp. Red.) ale zupełnie oczekiwana. Anglia nie spodziewała się, aby Ameryka mogła nie obstawać przy uznaniu jej praw w Rosyi zanim weźmie udział w konferencyi".

UWIEŃCZENIE ROZCZAROWAŃ GENUEŃSKICH.

Warszawa, 18. maja.

(m). Dzięki odmownej odpowiedzi Ameryki w sprawie udziału w konferencyi haskiej, uzyskali przewagę w Anglii przeciwnicy L. George'a i konferencyi genueńskiej, w pierwszym rzędzie lord Nordclif. Przewaga ta jest widoczna w głosach prasy. „Times" pisze, że odmowa Ameryki jest ostatecznym ciosem dla konferencyi w Hadze. „Pall-Mall-Gazette" oświadcza, że fakt, iż Stany Zjednoczone nie chcą mieć nic do czynienia z konferencyą w Hadze, jest uwieńczeniem rozczarowań genueńskich. Genua nie miała powodzenia, a widoki na Hagę nie są wcale różowe.

Polska godzi sie na projekt czasowej nie-agresyi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 maja.

(m) Informacye otrzymane tu z Genui przez koła rządowe podają, **że ostatnie posiedzenie komisyi politycznej** z udziałem Rosyi odbędzie się 18 bm. Na tem posiedzeniu załatwi się przyjęcie projektu dla komisyi ekspertów w Hadze, ponadto znajdzie się na porządku **projekt paktu czasowej nie-agresyi**, do którego projektu Polska zgłosiła przystąpienie, a le zastrzegła sobie pełne utrzymanie w mocy dalej idących zobowiązań traktatu ryskiego. Końcowe posiedzenie plenarne konferencyi genueńskiej **przewidziane jest na piątek lub sobotę.**

Ewentualny udział Ameryki w konferencyi w Hadze.

Genua, 17. maja.

(PAT.) Przy końcu plenarnego posiedzenia podkomisyi politycznej otrzymał Schanzer telegraficzną odpowiedź od sekretarza stanu Hughesa co do udziału Ameryki w konferencyi haskiej. Koła angielskie są zdania, że odpowiedź Ameryki da podstawę do dalszej dyskusyi w sprawie udziału Ameryki w konferencyi. Słychać, że Ameryka udział swój w konferencyi czyni zawisłym od dwóch warunków: 1) by w czasie obrad konferencyi haskiej nie przyszła do skutku żadna odrębna umowa z rządem sowieckim, 2) by przedstawiciele wysłani na konferencyę do Hagi nie mieli nieograniczonych pełnomocnictw, lecz byli jedynie upoważnieni do zdania sprawozdania o uchwałach powziętych przez komisyę.

SPÓR CZICZERINA Z DELEGATEM JAPONII.

Warszawa, 18 maja.

(Tel. wł.) Donoszą tu z Genui, że na posiedzeniu komisyi politycznej doszło do ostrej wymiany zdań między Cziczerinem a Ishim, delegatem Japonii, który zarzucił armii sowieckiej okrucieństwa i łupiestwa na Dalekim Wschodzie. Prezydent Facta i L. George uspokoili obu zwaśnionych.

JESZCZE SPRAWA GAL. WSCHODNIEJ W GENUI.

Genua, 17 maja.

(PAT.) Na wczorajszem popołudniowem zebraniu pięciu mocarstw zapraszających roztrząsano pytanie, czy należy rozpatrywać w Genui sprawy Galicyi wschodniej i Litwy, które mocarstwa zapraszające na poprzedniem swojem zebraniu 10 maja br. postanowiły przedstawić podkomisyi politycznej. Schanzer zwrócił się w powyższej sprawie z zapytaniem do L. George'a, jako wnioskodawcy poprzedniej uchwały. Odpowiadając, oświadczył L. George, że sprawa Litwy wchodzi w zakres kompetencyi Rady Ligi Narodów. **Co do sprawy Galicyi wschodniej zaznaczył L. George, że jakkolwiek podtrzymuje swoje zapatrywanie, iż jest to sprawa wielkiej wagi dla pokoju w Europie**, to jednak wobec zmian, jakie zaszły na konferencyi genueńskiej uważa, że w Genui sprawą tą zajmować się nie należy. **Ostatecznie postanowiono** poprzednie decyzye mocarstw zapraszających uchylić **i żadnej z powyższych spraw w Genui nie poruszać.**

Francya wyśle zastępców do Hagi — pod warunkiem...

Paryż, 17. maja.

(PAT.) Stanowisko rządu francuskiego wobec projektu konferencyi haskiej jest formalnie następujące: Jeżeli obrady w Hadze będą dalszym ciągiem konferencyi genueńskiej lub będą miały charakter polityczny, wówczas Francya podobnie jak Stany Zjednoczone nie wyśle na tę konferencyę swoich zastępców.

Wojska polskie wkroczyły na Górny Śląsk?

Bielsko, 18 maja.

(Teelf.) Wczoraj krążyły tu uporczywe pogłoski, że wojska polskie wkroczyły na G. Śląsk celem objęcia władzy. Jak się z wiary godnego źródła dowiadujemy, pogłoski te są wyssane z palca.

Obowiązująca waluta na Górnym Śląsku.

Bielsko, 18 maja.

(Telef.) Z poważnego źródła dowiadujemy się, że obowiązującą walutą na G. Śląsku będzie **marka niemiecka**, a obok niej. marka polska będzie uprawnioną, t. zn., że stosunek między marką pol. a niem. będzie ustalony we dług kursu dziennego. Tutejsze koła gospodarcze nie są zadowolone z tego systemu.

Żywność dla głodnych idzie dla czerwonej armii.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. maja.

(m). W tutejszych kołach politycznych żywo omawiają **wiadomość o wyzyskiwaniu przez rząd sowiecki żywności, przeznaczonej dla głodnych w Rosyi na cele aprowizacyi armii czerwonej.** W ten sposób armia sowiecka zaprowiantowana jest na szereg miesięcy, a liczne gubernie nadwołżańskie w dalszym ciągu głodują. **Dla Polski sprawa ta nie może być obojętną, gdyż** przewóz tych produktów korzysta z licznych ulg. Istnieje zamiar wywarcia nacisku na rząd, aby zwrócił uwagę świata cywilizowanego na ten fakt, z zagrożeniem **wyciągnięcia ewentualnych konsekwencyi.**

Założenie polsko-austryackiej Izby handlowej.

Wiedeń, 17. maja.

(PAT). „N. W. Tageblatt" zamieszcza sprawozdanie z odczytu dra Juliusza Twardowskiego, wygłoszonego na posiedzeniu Klubu Przemysłowców. Dr. Twardowski przedstawił obecny stan gospodarczy Polski i skuteczne usiłowania dra Michalskiego celem konsolidacyi gospodarki finansowej państwa polskiego. W dyskusyi zabrał głos przemysłowiec dr. Widmer, który oświadczył, że po tem, co słyszał z ust dra Twardowskiego, należy **Polsce zazdrościć ministra skarbu.** Przewodniczący dr. Groscher zwrócił uwagę, że rozwój przemysłu polskiego ma także wielkie znaczenie i dla przemysłu austryackiego, ponieważ gospodarcze podniesienie się Polski ożywi także przemysł austryacki. W szczególności powitał dr. Groscher założenie polsko-austryackiej Izby handlowej i zaapelował do obecnych przemysłowców aby dążenia tej Izby popierali.

DWA MILIARDY NA BUDOWĘ SZKÓŁ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. maja.

(m). W związku z uchwaloną przez Sejm uchwałą o budowie szkół, rząd wyasygnował na ten cel **dwa miliardy mk.** i roboty przy budowie szkół mają być niebawem rozpoczęte.

PREZES HANDL. DELEG. ROS. W BIELSKU.

Bielsko, 18 maja.

(Telef.) Przed kilku dniami odwiedził Bielsko **Gorczakow**, prezes handl. del. ros. w Polsce wraz ze swymi rzeczoznawcami celem zakupna towarów dla odbudowy Rosyi. Gorczakow został dokładnie poinformowany o tutejszym przemyśle żelaznym i tekstylnym i miał sposobność obznajomić się dokładnie z produkcyą tutejszych fabryk. Odwiedził też niektóre z tych na wniosek tut. handl. Banku polsk. i z gronem przemysłowców **omówił warunki, na podstawie których Rosya nawiąże stosunki z Polską.**

SPRAWA WYTYCZENIA LINII DEMARKACYJNEJ POLSKO - LITEWSKIEJ.

Genewa, 17. maja.

(PAT.) Wczoraj w południe odbyła Rada Ligi Narodów posiedzenie publiczne w sprawie strefy neutralnej polsko-litewskiej, więźniów polskich w Kownie i wydalonych z Wilna Litwinów. Hymans referował stan sprawy strefy neutralnej i zalecał obu stronom stosowanie zasady wspaniałomyślności względem wykroczeń politycznych. Askenazy powołując się na złożone przez się w ostatnim tygodniu trzy odnośne memoryały, podkreślił, że w sprawie likwidacyi strefy neutralnej zapadła w styczniu br. uchwała Rady Ligi Narodów, przyjęta przez Polskę, odrzucona zaś przez Litwę. Wskazując na konieczność niezwłocznej realizacyi tej uchwały, żądał Askenazy wysłania w tym celu natychmiast przez Radę Ligi komisyi do wytyczenia na miejscu linii demarkacyjnej.

BENESZ AMBASADOREM WE FRANCYI.

Preszburg, 17 maja.

(AW.) Tut. organ stronnictwa ks. Hlinki pisze. że **tekę ministra spraw zagranicznych Czechosłowacyi obejmie po Beneszu poseł czeski w Paryżu.** Benesz zaś mianowany zostanie ambasodorem w stolicy Francyi.

O USTĄPIENIE OBECNEGO RZĄDU ANGIELSKIEGO.

Wiedeń, 18 maja.

(Telef.) Z Londynu donoszą, że w Izbie gmin obradowano wczoraj nad votum zaufania dla rządu. Na ławach opozycyi rozległy się krzyki **za ustąpieniem obecnego rządu**, a w Izbie lordów przyjęto taki wniosek **większością** 2 głosów. Wedle zwyczajów angielskich, rząd nie jest obowiązany do ustąpienia w tym wypadku, jednak Chamberlain złoży dziś Radzie gabin. odpowiednie oświadczenie

BERLIŃSCY „OBROŃCY" W DRODZE DO MOSKWY.

Berlin, 18 maja.

(Tel. wł.) Obrońcy rosyjskich socyal-rewolucyonistów wyjechali dziś do Moskwy, m. in. Rosenfeld i Liebknecht. Funkcyę oskarżyciela obejmie Radek.

ŚWIĘTO NA CZEŚĆ EMIGRACYI POLSKIEJ W AMERYCE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. maja.

(m). W sobotę, 20. bm. odbędzie się na cześć emigracyi polskiej w Ameryce uroczystość, w której wezmą udział wszystkie szkoły, a premier Ponikowski ogłosi specyalną odezwę do Polaków amerykańskich.

CZESI ODDALAJĄ ROBOTNIKÓW POLSKICH.

Kraków, 17. maja.

(Tel. wł.) (p.) Z czeskiej części Śląska donoszą że z powodu zastoju w górnictwie, hutnictwie i przemyśle metalowym kilka tysięcy robotników polskich, pracujących w przedsiębiorstwach tych przemysłów, znajdujących się na terenie czeskiej części Śląska, zwolnionych będzie od pracy. We Frysztaku naprzykład już zwolniono około 1000 ludzi.

Wszyscy ci robotnicy, pozbawieni pracy na obczyźnie mają być odstawieni na terytoryum Polski. Urząd pośrednictwa pracy już podjął akcyę celem znalezienia zarobku dla tych emigrantów.

O POSADY DLA INWALIDÓW.

Warszawa, 17. maja.

(PAT.) Minister spraw wewnętrznych zarządził, aby instytucye samorządowe przyznały pierwszeństwo przy obsadzaniu wolnych posad urzędników samorządowych inwalidom wogóle, o ile kandydaci posiadają dostateczne kwalifikacye. Organa kierownicze instytucyj samorządowych obowiązane są na wezwanie właściwego Państwowego Urzędu pośrednictwa pracy zawiadomić ten urząd o każdej wolnej posadzie urzędnika kancelaryjnego i manipulacyjnego (siły pomocnicze). O ile w ciągu 10 dni po wysłaniu zawiadomienia do instytucyi samorządowej nie zgłosi się inwalida mający dostateczne kwalifikacye do objęcia posady, instytucya samorządowa według swego uznania obsadzi wolną posadę w myśl ogólnego statutu.

Z posiedzenia Izby handlowo-przemysłowej.

Lwów, 18 maja.

(§) Wczorajsze posiedzenie Izby, któremu przewodniczył prezyd. Izby p. Leop. **Baczewski**, rozpoczęło się odczytaniem sprawozdań przez dyr. pp. Tennera i dra Trawińskiego. W dyskusyi nad sprawozdaniami r. Wixel żalił się na bardzo skromne i zupełnie niewystarczające wyposażenie lwowskiej sieci telefonicznej i domagał się we wniosku nagłym, by Izba zażądała od minist. poczt i telegraf. oraz minist. skarbu znaczniejszych **kredytów na rozbudowę sieci telefonicznej.** Po wyjaśnieniu prez. Baczewskiego, iż Izba ma informacye, że z dniem 1 lipca sieć telefoniczną we Lwowie obejmie przedsiębiorstwo szwedzkie, wniosek r. Wixla przyjęto z poprawką prez. Baczewskiego, poczem obydwa sprawozdania przyjęto do wiadomości.

Z kolei st. ref. dr. Wachtel przedstawił opinię w sprawie projektu ustawy o dniach świątecznych w myśl uchwał ankiety, która przed kilkoma tygodniami obradowała w Izbie, o czem w swoim czasie donosiliśmy obszernie.

Wnioski te uchwalono, poczem konsulent dr. Mund przedstawił **opinię w sprawie projektu ustawy o Radzie Stanu,** która składałaby się w połowie z urzędników, a w połowie z wybranych obywateli i miałaby za zadanie zaopiniowania projektów ustaw przed ich wpłynięciem do Sejmu.

W myśl jednogłośnej uchwały sekcyi przemysłowej, sekcyi handlowej i wywodów referenta **Izba oświadczyła się przeciw stworzeniu Rady Stanu,** jako instytucyi zupełnie zbytecznej. Równocześnie Izba domaga się powołania instytucyi gospodarczych do współpracy z władzami państwowemi w kierowaniu życiem gospodarczem.

R. Kiesler poruszył we wniosku nagłym **sprawę zamierzonego podwyższenia taryf towarowych na kolejach.** Po przemówieniu r. dra Horowitza, wyjaśnieniach dyr. Tennera, który zawiadomił Izbę, że w sprawie tej odbędzie się dnia 23 maja w Warszawie posiedzenie Komitetu taryfowego, wicepr. Thoma. r. Wekslera i Frenkla, uchwalono w myśl wniosku r. Kieslera, by przed wyjazdem delegata Izby do Warszawy, nad sprawą tą obradowała komisya kolejowa.

Również w myśl wniosku r. Kieslera uchwalono po zasięgnięciu opinii obu sekcyi: **Izba zażąda od rządu wprowadzenia tzw. urzędów pojednawczych dla rozstrzygnięcia sporów, wynikłych ze stosunku handlowego.**

W myśl wniosku r. Eisensteina polecono prezydyum, by wszystkie słabe strony ustawy o podatku przemysłowym ujęto w memoryał i przedłożyło minist. skarbu. Odbyła się jeszcze dyskusya spirytusowa, w której przemawiali rr. Nick i Kiesler, poczem posiedzenie zamknięto.

Pomoc zdemobilizowanym oficerom.

Lwów, 18. maja.

Komitet obywatelski, zajmujący się niesieniem pomocy zdemobilizowanym oficerom, odbył onegdaj posiedzenie pod przewodnictwem prez. I. **Dembowskiego.** Akcya komitetu zakreśla coraz szersze rozmiary. Prawdopodobnie najpóźniej do tygodnia będzie otwarte schronisko, które zapewni około sześćdziesięciu zdemobilizowanym oficerom przynajmniej dach nad głową. W miarę możności będzie urządzona w schronisku kuchnia do wydawania wspólnych obiadów i wieczerzy. Na razie z powodu zbyt skromnych funduszów, jakimi rozporządza komitet, musiano ograniczyć się jedynie do wydawania śniadań.

Wiele troski poświęca komitet kwestyi odzieżowej, a więc dostarczaniu potrzebującym ubrania, bielizny i obuwia. W wypadkach nagłej potrzeby, śpieszy też komitet z doraźną pomocą pieniężną.

Wszystko to jednak pochłania olbrzymie sumy i zachodzi obawa, że w niedługim czasie komitet znajdzie się w krytycznem położeniu, jeśli całe społeczeństwo nie pośpieszy z wydatną pomocą celem podtrzymania tej tak potrzebnej i pożytecznej akcyi.

Mają być też niebawem zawiązane pomocnicze komitety w województwach: stanisławowskiem i tarnopolskiem, które będą działały równolegle z komitetem lwowskim w stałem z nim porozumieniu.

Sprawą pomocy zdemobilizowanym oficerom zajęły się również sfery ziemiańskie. Ponieważ urządzenie kursu gospodarczego okazało się na razie niemożliwem i otwarcie takiego kursu musiano odroczyć do jesieni, przeto w kołach ziemian powstała zdrowa myśl, aby tymczasem przyjmować zgłaszających się kandydatów na praktykę gospodarską na wsi. Sprawą tą zająć się ma Zjednoczenie Ziemian.

Wszelkich informacyi w sprawie pomocy zdemobilizowanym oficerom udziela Biuro Komitetu pomocy w Województwie (4 p. drzwi Nr. 248), gdzie też — zarówno jak w administracyach dzienników można składać datki na ten piękny i szlachetny cel.

Zakończenie strajku aptekarskiego.

Lwów, 18. maja.

(a) Po przeszło tygodniowem bezrobociu, pracownicy farmaceutyczni **powrócili w dniu wczorajszym do pracy.**

Na zaproszenie inspektora farmaceutycznego r. Włodzimirskiego odbyło się we wtorek wieczorem posiedzenie reprezentantów obu stron, na którem delegaci pracowników przyjęli warunki pracodawców, postawione na poprzednich konferencyach.

Prócz kwestyi wynagrodzenia, osiągnięto też porozumienie w innych sprawach.

Zakończenie bezrobocia w aptekach powitać należy z zadowoleniem, w ostatnich dniach bowiem strajk dawał się odczuwać nie tylko stronom interesowanym, lecz i publiczności.

„Kuzynek z Honolulu"

operetka w 3 aktach E. Künnekego.

(Premiera w „Nowościach").

Lwów, 18. maja.

W dawnej sali „Colosseum Hermanów" odżyły echa przeszłości, szepcąc zdumione: „Co to jest?... Czyżby znowu?... Tak wiele przecież minęło się od tego czasu, gdy ze scenki spędzono linoskoczków, akrobatów, brzuchomowców i prestidigitatorów, a na frontonie gmachu wypisano poważne, szanowne i budzące zaufanie słowa: „Miejski teatr Nowości"...

A jednak... pytanie to cisnęło się również na usta widzów i słuchaczy, którym kazano podziwiać operetkę, przeniesioną, jakby przez pomyłkę, z jakiegoś teatrzyku czy ogródka berlińskiego na scenę naszych „Nowości".

Publiczność z cierpliwością słuchała banalnych, zużytych dowcipów, wplecionych w nudne, kalowe libretto, operujące starymi jak świat pomysłami sztuczkami, obliczonymi chyba na zabawienie „przedmieścia"... Libretto okraszała muzyczka, pełna reminiscencyi, aż nazbyt jaskrawych, zgrabna jednak, miejscami nawet ciekawa, podana atoli w tak homeopatycznych dawkach (wina czerwonego ołówka, który aż nazbyt gorliwie pełnił swe niszczycielskie funkcye u partycyi!) iż punkt ciężkości przesunął się na bardzo prozaiczna „proze" libretta. Artyści mieli więc trudne i niewdzięczne zadania do spełnienia, wywiązali się zaś z nich — w miarę możności — dobrze, ożywiając bezduszne i bezmyślne manekiny i krzesząc z naciągniętych, sztucznych sytuacyi iskierki humoru oraz wesołości...

Udawało się to zwłaszcza p. Kasprowiczowej, owej zawsze niezawodnej reprezentantce „starej gwardyi", która każdorazowem swem zjawieniem się na scenie pobudzała do wesołości, tańcem zaś i scenami na śmierć „Habakuka" rozpętała salwy śmiechu i huragan długo niemilknących oklasków. Były to jednak jedyne jasne punkty na beznadziejnie szarem tle... Ani bowiem p. Kowalskiemu ani p. Olędzkiemu, reprezentującym żywioł komiczny w operetce, nie udało się tym razem efektów tych osiągnąć. Wina to jednak mdłych i bezbarwnych postaci libretta — nie zaś artystów.

Z pośród przedstawicieli ról „poważniejszych" na plan pierwszy wysunęła się p. Halina Rapacka. Spowiła ona rolę Lili czarem takiego uroku, wyglądała zaś (zwłaszcza w II akcie) tak zjawiskowo, iż pociągała widza, który musiał podziwiać wdzięk i lekkość a przytem niezwykłą słodycz kreacyi. P. Brzeska i p. Kuligowski ratowali sytuacyę głosem i rutyną sceniczną. Drugoplanowe role spoczywały w rękach p. Żurek-Wolfsthalowej, oraz pp. Szmidta, Bojanowskiego i Szymańskiego.

Orkiestra pod batutą p. Wojnarowicza grała na ogół składnie, brzmienie jej pozostawiało natomiast wiele do życzenia. Ewolucye baletowe pomysłu p. Faliszewskiego zadowolały pod każdym względem. Reżyseryę prowadził sprawnie i jak zwykle pomysłowo p. Kuligowski.

Przereklamowane stanowczo w komunikatach teatralnych dekoracye zawiodły oczekiwania. W akcie I. pstrokacizna, wśród której kłóciły się jaskrawe plamy czerwieni i błękitu. Przesadny i niesmaczny przepych tła tylnego pozostawał w sprzeczności z prymitywem „pałacu" Julii de Weert. Arkady z lewej strony wiodły do jakiejś „Arkadyi" pełnej zieleni kwiecia — niekonsekwentnie jednak zestawionej z prospektem głównym. Czerwono-zielone, migotliwe oświetlenie nie mogło wyczarować barw wieczoru i nocy. Fenomenem astronomicznym był dwukrotnie wschodzący księżyc! W prymitywnej przeróbce sceny (akt II) brali udział artyści, borykając się z nieposłusznymi kulisami aż nazbyt widocznie. Tęczowe efekty w akcie III można było sobie darować.

Zapewne prymitywne urządzenie sceny „Nowości" uniemożliwia akcyę na większą skalę... Poco jednak w takim razie szumne zapowiedzi!... Prymityw często lepszy od niesmacznej a zawadzącej przesady...

Poco zresztą cała ta operetka... Chyba na niedzielne przedstawienia dla „przedmieścia"...

Szkoda na to czasu, pieniędzy a przedewszystkiem pracy artystów.

Dr. Juliusz Balicki.

Lwów miastem ogrodów.

Nowe wielkie roboty plantacyjne. — Założenie wzorowych plantacyi na placach Bernardyńskim, Dominikańskim i Strzeleckim. — Otoczenie kościoła św. Elżbiety ogrodem.

Lwów, 18. maja.

Cała wojna obeszła się z plantacyami naszemi po barbarzyńsku. Ustawiczne postoje i przemarsze wojsk, a także zdziczenie pewnej części młodzieży i dorosłych mieszkańców dały się bardzo boleśnie odczuć stanowi plantacyi miejskich.

Skrajnym tego przykładem jest **plac Bernardyński.** Plantacye na tym placu zaniedbane już szereg lat przed wojną, **przemieniły się przez czas wojny w pastkowie,** na którem sterczało kilka chorych drzew.

Ogólne sarkanie publiczności na ten stan rzeczy skłoniło wreszcie decydujące czynniki do zajęcia się tą sprawą.

Wedle projektu, opracowanego przez dyrektora dep. techn. magistratu p. Łużeckiego, skwer na placu Bernardyńskim zostanie rozszerzony **kosztem przyległych pasm ulicznych,** dotąd zbyt szerokich.

W środku skweru zostanie założone rondo naprzeciw gmachu D. O. K. W rondzie stanie szereg ławek, a środkowa część jest przeznaczona dla orkiestry, która co tygodnia będzie koncertować. Przez sam środek koła przechodzi 6 prostych ścieżek dla komunikacyi publicznej.

W ten sposób zrywa się już zdecydowanie z przedługo żyjącym poromantycznym stylem „precłowym" w ogrodnictwie.

Drugą plantacyą, do założenia której wkrótce przystąpi zarząd miejski, są grunta po budowlach **przed kościołem OO. Dominikanów,** gdzie reszta gruzów niewywieziona przez przedsiębiorcę będzie użyta do usypania tarasu o formach ściśle architektonicznych.

Rozpoczną się też roboty **na pl. Strzeleckim** w części dolnej przed gmachem Izby rękodzielniczej i na samej górze przed frontem strażnicy pożarnej.

Jednocześnie są w toku roboty ogrodnicze **dokoła kościoła św. Elżbiety.** Plac ten był jednem wielkiem śmietniskiem, ku zgorszeniu ludzi obcych przyjeżdżających do Lwowa.

Dzięki uczynności prezesa dyr. kolei p. **Barwicza** i bezinteresownej pracy naszych dzielnych kolejarzy-warsztatowców stanęło dookoła placu ogrodzenie z rur płomiennych z lokomotyw.

Plac cały, wedle projektu, podzielony jest prostolinijnemi ścieżkami na szereg umiarowych pól, które pozostają w ścisłym związku z głównemi osiami kościoła. Otrzyma on ściśle architektoniczny charakter, podkreślony przez zastosowanie żywopłotów i szeregu drzew ciętych.

Miejmy nadzieję, że prace te są początkiem ponownego umiłowania zieleni w mieście naszem i rozszerzenia twórczości na rozległych gruntach miejskich, na których niezapomniane zasługi położył ś. p. Röring.

Polski Związek inteligencyi.

Lwów, 18 maja.

Dnia 9 maja br. odbyło się Walne zgromadzenie konstytuujące nowo powstałego Polskiego Związku Inteligencyi we Lwowie. W zgromadzeniu wzięły udział przez delegatów następujące stowarzyszenia i związki: Towarzystwo lekarzy polskich, Oddział małopolski Związku banków we Lwowie, Polskie Towarzystwo prawnicze we Lwowie, Polski Związek urzędników instytucyi finansowych we Lwowie, Lwowskie Towarzystwo lekarskie, Zawodowy Związek literatów polskich, Związek sędziów Małopolski, Koło literacko-artystyczne, Związek Ziemian, Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych, Zjednoczenie polskich chrześcijańskich Towarzystw kobiecych, Koło Polek, Związek Stowarzyszeń urzędników z akademickiem wykształceniem, Towarzystwo muzyczne, Polskie Towarzystwo politechniczne, Związek adwokatów polskich. Celem Związku według statutu: a) **wzmożenie znaczenia czynnika intelektualnego w społeczeństwie i Państwie, tudzież krzewienie wśród społeczeństwa pozna nia nowożytnego życia państwowego,** narodowego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego; b) **wszechstronne podniesienie warstw inteligencyi polskiej** oraz zapewnienie jej należnych praw i wpływów w społeczeństwie; c) **zastępstwo, obrona i popieranie interesów idealnych i materyalnych inteligencyi** oraz ułatwienie jej warunków życia kulturalnego; d) popieranie należących do Związku stowarzyszeń w ich dążeniach zawodowych; e) pomoc kształcącej się młodzieży.

W skład Zarządu weszły osoby następujące: Prezes: Prof. dr. Juliusz Makarewicz, wiceprezesi: Stanisław Rybicki i Eleonora ks. Lubomirska, członkowie: dr. Bruno Blumenfeld, dr. Antoni Dziędzielewicz, rektor M. Huber, Emilia Jędrzejowiczowa, Ignacy Korzeniowski, Michał Rolle, Mieczysław Rossowski, prof. dr. Włodz. Sieradzki, dr. Witold Starzyński, dr. Marcin Szarski, prof. dr. Ernest Till, prof. Mieczysław Tarnawski, dyr. Karol Zagajewski.

Stowarzyszenia lub Związki chcące przystąpić do Polskiego Związku inteligencyi, zechcą przesłać swe zgłoszenia (pisemne) na ręce prezesa Makarewicza (Mochnackiego 58). Zgłoszenia osób fizycznych, które tworzyć będą osobne koło, przez podpisy dwu członków Polskiego Związku intel.

Wkładka osób fizycznych wynosi dwadzieścia marek miesięcznie, stowarzyszeń liczących do stu członków — dwieście marek mies., stowarzyszeń liczących ponad sto członków — czterysta marek miesięcznie. Statut Polskiego Związku Inteligencyi przeglądać można w kancelaryi adw. dra Bruno na Blumenfelda (ul. Bielowskiego 3).

Inspekcya ministeryalna w okr. Izby skarbowej lwowskiej.

Lwów, 18 maja

(p.) W związku z będącą w toku reorganizacyą urzędów skarbowych i redukcyi urzędników, w dniach od 9 do 14 bm. wiceminister skarbu p. Markowski w towarzystwie dyrektora departamentu ministerstwa skarbu p. Wiesenberga, urządzał objazd inspekcyjny okręgu Izby skarbowej lwowskiej. Inspekcya miała na celu zbadanie, o ile działalność Izby skarbowej i podległych jej urzędów przystosowana jest do przepisów organizacyjnych dla władz i urzędów skarbowych w Małopolsce z r. 1919, czy i jakie zmiany organizacyjne w urzędach tych poczynićby należało, jaką wreszcie jest sprawność i wydajność pracy w tych urzędach. Inspekcya ustaliła, że około 60 kas skarbowych należałoby skasować, ponieważ znaleziono po 2 kasy skarbowe w jednym powiecie, podczas gdy według statutu organizacyjnego, obowiązującego w b. Kongresówce, uznano za wystarczającą 1 kasę skarbową w siedzibie Inspektoratu skarbowego.

Na marginesie.

ŚWIADECTWO UBÓSTWA.

Lwów, 18. maja.

„Niniejszem pozwalamy sobie zawiadomić WP. że dnia 16. bm. o godz. 10 rano odbędzie się **licytacya ruchomości po śp. Gabryeli Zapolskiej.** Zarząd Hali Aukcyjnej, Lwów, Akademicka 3."

Takie „zaproszenie" rzuciła poczta wczorajsza na biurko redakcyjne. Zaiste trudno opanować zdumienie, że w mieście naszem nie znalazła się żadna instytucya kulturalna, żaden „przybytek", któryby potrafił i chciał dać schronienie pamiątkom po jednym z największych naszych talentów pisarskich, po autorce, która połowę prawie życia spędziła w naszem mieście i z niem wielu była złączona węzłami. Skoro myśl rzucona przez podpisanego stworzenia muzeum teatralnego im. Zapolskiej nie mogło znaleźć urzeczywistnienia (bo się nikt nią nie zainteresował! — przyp. zec.). — to przynajmniej powinny się były znaleźć czynniki, któreby nie pozwoliły, by drogocenne zbiory wybitnej autorki poszły na... bęben!

Naprawdę rumieniec wstydu oblewa, gdy się czyta to zawiadomienie.

Całkiem bowiem zrozumiałe, że zamożna rodzina śp. Zapolskiej, która niejednokrotnie pozwalała wielkiej autorce klepać biedę, dziś złatuje się po... spadek, — ale wprost pojąć nie można, że nie znalazł się nikt w mieście naszem, ktoby pomyślał o ocaleniu tych drogich i cennych pamiątek, chociażby dla jakiegoś muzeum.

Poszły między dorobkiewiczów i „noworiszów" i ozdabiając „salon" współczesnego parweniusza, zapewne nieraz wywołają ducha autorki, która z za grobu — jej tylko właściwem spojrzeniem — ogarnia te środowiska i może po raz pierwszy z żalem i wyrzutem spojrzy w stronę miasta, które tą „aukcyą" wczorajszą wystawiło sobie świadectwo ubóstwa... **(j. g.)**

NADESŁANE.

Niefortunny Rinaldo-Rinaldini.

(Echo „zbrodni“ bolestraszyckiej).

Przemyśl, 16 maja.

Z kół obywatelskich Przemyśla donoszą nam:

Tajemnicza afera „klubu anarchistów“, wywołująca w całym powiecie niesłychaną sensacyę, wyjaśnia się powoli. Potworne pogłoski na temat szeregu „zbrodni“, dokonanych rzekomo przez 18-letniego **Jerzego Kadena** z Żurawicy, przedstawiają się w następującem świetle:

Powodem sensacyjnych epizodów w Bolestraszycach był poprostu **sztubacki żart histerycznego niedorostka**, dokonany z iście kinowymi akcesoryami.

Młodociany Rinaldo, syn poważnej i cenionej w kraju rodziny ziemiańskiej, wychowanek słynnej szkoły jezuickiej w Feldkirch w Tyrolu, **Jerzy Kaden** wróciwszy zeszłego roku (jeszcze jako uczeń gimnazyalny) **z plebiscytu śląskiego**, począł objawiać symptomy wyraźnej histeryi, względnie manii prześladowczej, spowodowanej widocznie przejściami na terenie plebiscytowym.

Z końcem ubiegłego miesiąca zaaranżował między innemi niepoczytalny żart z sąsiadującym z Żurawicą dworem Zajączkowskich w Bolestraszycach, a w skombinowanym naiwnie napadzie „anarchistów“ **odgrywał równocześnie dwie role**, jako napastnik i jako obrońca. W nocy podrzucał listy rzeko mego klubu anarchistów, w dzień zaś **obmyśliwał z młodym Zajączkowskim plany obrony dworu!!**

W dniu krytycznym przybył w towarzystwie paru osób konno do Bolestraszyc i **sprawdził naocznie przybycie żandarmeryi i agentów z psem policyjnym**, poczem w parę godzin później uzbroiwszy się w zdobyty na plebiscycie granat i rewolwer z karnawałową maską w kieszeni podkradł się na miejsce policyjnej zasadzki, gdzie go przytrzymano.

Również i pogłoski o rzekomych długach karcianych nie sprawdzają się.

Toczące się zresztą w tej sprawie śledztwo wyjaśni wkrótce całą sensacyjną sprawę.

Milionowe fałszerstwa leków aptecznych.

Przedstawiciel firmy berlińskiej grasuje we Lwowie i Krakowie. — Wszędzie antipiryna. — Rok pokuty.

Lwów, 18 maja.

(p) Niedawno objeżdżał Lwów i Kraków niejaki Roman Kostecki, kandydat farmacyi, a przedstawiając się jako współwłaściciel i zastępca fabryki chemikaliów w Berlinie firmy C. M. Toerste, przyjmował w setki tysięcy idące zamówienia na dostawę artykułów aptecznych, w pierwszej linii chininy i kodeiny.

Jednakowoż po zbadaniu dostawione przez Kosteckiego leki okazały się sfalszowane. Chinina była zwykłą antipiriną z małą tylko domieszką chlorowodoru chininy, to sa mo kodeina okazała się antipiriną z małym dodatkiem fosforu kodeiny.

Inne leki były też falsyfikatami zrobionymi z tańszych artykułów.

Z tego powodu przeciwko oszustowi poszkodowane na krocie tysięcy firmy wniosły do sądu w Krakowie, gdzie Kostecki stale zamieszkuje, doniesienie karne, zaś onegdaj po przeprowadzonej rozprawie trybunał zasądził go na **rok ciężkiego więzienia.**

Obecny stan teatru lwowskiego.

Lwów, 18. maja.

Pod tym tytułem zagaił we wtorek staraniem „Związku liter.“ w sali Kasyna i Koła lit. dyskusyę red. Jampolski, omawiając z dużą miarą i rezerwą ogólnikowo stosunki repertuarowe, zespołu i reżyseryi w dzisiejszych teatrach — jako dalszy ciąg dyskusyi zapoczątkowanej na wieczorze, poświęconym omawianiu dramatu „O skibę“, którą zagaił red. Geszwind. Po zagajeniu red. Jampolskiego, odbyła się dyskusya, która nie zawsze dotykała istotnych spraw, związanych z poziomem i rozwojem naszych teatrów, która jednak wykazała, że wszystkim czynnikom związanym ze sceną naprawdę na jej rozwoju zależy. Na czoło wszystkich postulatów wysunęła się niezbędność twórczego reżysera i konieczność nadania skrystalizowanego charakteru Teatrowi Małemu. — W dyskusyi, która przeciągnęła się do północy, brali udział prócz referenta pp.: Gawlikowski, Geszwind, Jedlicz, Kucharski, Krzyżanowski, Parandowski i i., z art. dram. Larewicz i Tański. Byłoby pożądane, aby następne i bezsprzecznie pożyteczne dyskusye teatralne obracały się około tematów bardziej konkretnych i nie obracały się w ramach ogólnikowych, polegających na stereotypowem „pro“ i „contra“.

Z sali koncertowej.

Lwów, 18. maja.

Koncerty, z których czysty dochód przeznaczony jest na cele dobroczynne, nie cieszą się we Lwowie specyalną frekwencyą. Dlaczego tak — trudno dociec. Ciekawe: mogą w nich współdziałać najwybitniejsze siły, które na swój własny koncert potrafią ściągnąć tłumy, jeśli wystąpią w koncercie na cele dobroczynne, przestają być atrakcyą. Rzecz to dziwna, naprawdę dziwna, omal nie dająca się wytłómaczyć.

Podobny los spotkał i wczorajszy koncert, z którego dochód przeznaczono na tak piękny i aktualny cel, jakim jest **dla Lwowa** zamierzona budowa kaplicy Orląt. Przykre, faktycznie przykre, tem więcej, że współudział tej miary artystów, co p. Zofia Drexler-Pasławska, pp. Cetner i Weber mógł stanowić rękojmię, że koncert będzie

List z Gdańska.

(Korespondencya własna „Gaz. Porannej“).

Gdańsk, w maju.

Gimnazyum polskie. — Święto Konstytucyi 3. Maja. — Z życia Polonii. — Na pograniczu dwóch wrogich żywiołów. — Opinie gdańskich kupców i przemysłowców na temat polsko - gdańskiej przyszłości.

Olbrzymi w swych skutkach i doniosłości na przyszłość fakt: wśród morza wrogich nam najbardziej żywiołów, na północno-zachodnim skrawku ziemi sztucznie wykrojonej z organicznej części Rzeczypospolitej Polskiej — w Gdańsku, **w siedzibie najzacieklej walczącej hakaty powstaje polska placówka kulturalna, powstaje gimnazyum polskie.**

Dzięki inicyatywie najlepszych obywateli, między nimi **Stanisława Przybyszewskiego**, zrodziło się to dzieło. Na gorący apel Mistrza odpowiedziało społeczeństwo polskie w Polsce i na obczyźnie tak, jak się tego można było spodziewać: hojnie sypnęło markami; z radosnym szelestem spływają ofiarnie **krocie do skarbca tut. Macierzy Szkolnej.**

Psie figle płatała nam z tej okazyi hakata. Dzieciom polskim nie chciano wydawać świadectw i tysiące przeszkód piętrzono, by-le ich tylko zniechęcić do polskiej uczelni. Nie na wiele się to jednak przydało. Cała Polonia tutejsza zapisała swe dzieci do polskiego gimnazyum. Nadszedł wreszcie dzień egzaminów wstępnych. Kurytarze gmachu szczelnie zapełnione publicznością wraz z uczniami. Wszystko dziwnie wzruszone. **Słyszy się przeważnie język... niemiecki lub ciężko okaleczały polski** w kaszubskiem narzeczu.

I dziw bierze, gdy się słyszy wywoływane niemieckie nazwiska i imiona, gdy się słyszy niemieckie pytania i odpowiedzi, dziw bierze, że to najżarliwsi, najgoretsi polscy patryoci.

Wstępny egzamin do „sexsty“: kilkanaście płowych główek chłopców i dziewcząt, pochylonych nad kajetami. Niemieckie poszło już dobrze. Idą rachunki; sprawa trudniejsza. Mal = razy, geteilt = podzielony, podwójny wysiłek młodocianych rachmistrzów: trzeba tłumaczyć i rachować. Kilku z egzaminowanych, widząc, że z dyktatu polskiego nie wybrną, piszą na zeszycie zamiast dyktanda: „Ich kann nicht polnisch“. Nie umiesz, dziecię kochane, ale chcesz się kochanej ojczystej mowy nauczyć. Obrazki wzruszające. A na to wszystko spogląda zdumiona, wściekła hakata: bo oto widzi nowy „Cud nad Wisłą“.

W następnym liście podam dalsze szczegóły, odnoszące się do polskiego gimnazyum w Gdańsku. Sprawę tą powinno mieć społeczeństwo polskie w kraju stale na oku i szczerze się nią zajmować.

Święto Konstytucyi 3. Maja obchodziła tutejsza Polonia bardzo uroczyście. Na gmachu Dyrekcyi kolej. zawieszono po raz pierwszy oficyalnie chorągiew o barwach Państwa. Również zagraniczne konsulaty wywiesiły swe sztandary. Dnia 3. Maja odbyło się solenne nabożeństwo w kościele św. Józefa, na którem był obecny minister polski p. Pluciński, cały korpus urzędniczy polski, przedstawiciele obcych mocarstw i gdańskiego Senatu, oddział polskiej marynarki i prawie cała Polonia.

Oddział marynarzy utrzymywał szpalerem porządek w kościele. Po nabożeństwie przemówił krótko, lecz dosadnie, do oddziału marynarzy minister Pluciński, oddając im w opiekę obronę honoru Rzeczypospolitej w Gdańsku i wznosząc okrzyki na cześć Rzeczypospolitej i Naczelnika Państwa.

W niedzielę urządzono na uczczenie rocznicy wieczór z urozmaiconym programem.

Społeczeństwo w kraju zbyt **mało zdaje sobie sprawy z istoty i znaczenia Gdańska dla Polski.** Dziś już liczyć się trzeba z tym faktem, że **Gdańsk jako buforowe państewko**, o pokroju bolszewicko - operetkowym przyłączy się i zrośnie organicznie **albo z Niemcami albo z Polską**, z kim — to zależy od nas, od naszej pracy twórczej od naszej inicya-

Były arcyksiąże austryacki — kasyerem.

Wiedeń, w maju.

Były arcyksiąże austryacki Leopold Wölfling walczy już od wielu lat z nędzą. Z niezwykłą energią usiłuje ten człowiek 54 letni stworzyć sobie nową mieszczańską egzystencyę. Był aktorem, agentem asekuracyjnym, akwizytorem anonsów i nauczycielem języków.

Wszystkie te zajęcia nie wystarczyły jednak by go ochronić od głodu. Lekcyami angielskiego, włoskiego i francuskiego nie mógł zarobić więcej jak 6000 koron tygodniowo. Mieszkał dotychczas kątem u dorożkarza. Dopiero w ostatnich czasach nastąpił pomyślny zwrot w jego życiu. Oto za interwencyą byłego kapelmistrza otrzymał posadę kasyera w niemieckim „Bodenbank“ z pensyą 90.000 koron miesięcznie. Został on przydzielony do kantoru wymiany na dworcu Wschodnim, a z zajęciem tem połączona jest co trzeci dzień służba nocna. Poza tem były arcyksiąże ogłasza w dziennikach że przyjmuje tłumaczenia z języków obcych.

---

interesujący. Atrakcyę stanowić mógł również i program ułożony nie banalnie, zawierajacy kilka nowości, względnie utworów rządko u nas wykonywanych. Nie wchodząc w szczegółową analizę świadczeń artystów, o których niejednokrotnie pisaliśmy, stwierdzam poważne powodzenie całej audycyi. Grał interesująco p. Cetner, zajął publiczność prof. Weber, zwłaszcza kompozycyami Saint-Saensa, z całą bezpośredniością przemówiła do słuchaczy p. Drexler-Pasławska, szczególnie w prawdziwie nastrojowej pieśni C. Francka. Egzekwując swój program ujawnili artyści te wartości, jakie cechują ich sztukę, uznaną przez muzykalny Lwów. Szkoda tylko, że na sali brakło tych tłumów, które spieszą na audycye promieniujące światłem „obcych gwiazd“. Czy bez nich obejść się żadną miarą nie potrafimy i czy je tylko właśnie uznawać należy? Czy nie warto posłuchać czasem muzyki wykonanej przez swoich?

Prof. Lesław Jaworski.

NADESŁANE.

tywy i organizacyi, od naszej ruchliwości i ofiarności. Dziś ułożyły się dla nas stosunki korzystnie: teraz tylko działać należy, gdyż na całej linii, na froncie polsko - niemieckim odbywają się ciche, lecz **gigantyczne zapasy dwóch wrogich, nieprzejednanych żywiołów:** barbarzyńskich teutonów i państwowo-twórczych Słowian. Odbywa się bezkrwawa, głucha walka o duszę i charakter polski bałtyckiego wybrzeża. Miliardy na to płyną z Niemiec i najtęższe głowy organizatorsko - agitacyjne, a z Polski?... „eh! jakoś to będzie!“

Wyczekujące stanowisko natomiast **zajął tutejszy przemysł i handel.** Ubi bene ibi patria. Z jednej strony dużą gra rolę kwestya „przyzwyczajenia się“ do Niemiec i ustawicznie a umiejętnie podsycana hakatystyczną agitacyą **sympatya do Berlina, z drugiej strony perspektywa bogactw w związku z Polską** — a uczucie to zajmuje dominujące miejsce w psychologii gdańskiego patrycyusza. **Gdańszczanin** zna sezamy skarbów Polski, **nie wierzy jednak jeszcze w twórczość i umiejętność życia Rzeczypospolitej,** od nas więc samych zależy osłabienie wrogiej nam akcyi i agitacyi Berlina i przekonanie Gdańska, że w nas potęga, a w niej dobrobyt i przyszłość Gdańska w związku z nami. Ale udowodnić to trzeba nie słowem, lecz czynem i przykładem, okazaniem precyzyi urządzeń państwowej gospodarki w zakresie organizacyi, skarbu, handlu, przemysłu, rolnictwa, nauki, praworządności i t. p.

Wł. Taworski.

Z DNIA.

KLAPA LUDOWCÓW W POZNANIU.

Pan Witos, Bryl i Kiernik
Dla partyi swej wzmacniania
Na wtorek zjazd ludowców
Zwołali do Poznania.

Że chłop nie lubi pompy
I salonowych parad,
Zoologiczny ogród
Miał służyć im do narad.

Pociągu niema Poznań
Do intryg i manowców,
Więc dzielni Poznaniacy
Rozbili zjazd ludowców.

Nieszczesnych Witosików
Przyjęto okrzykami:
„Wracajcie do Dojlidy!“
I „precz ze złodziejami!“

A choć się skryli w knajpie
Co się „Tunelem“ zowie,
To, gdyby nie policya,
Dostaliby po głowie.

Wrócili więc do domów
Z spuszczonym smętnie nosem:
Pan Dąbski z panem Brylem
I Kiernik z W. Witosem.

Z afery tej nauka
Na przyszłość się wyłania,
Że kto ma brudne ręce,
Nie dojdzie do poznania.

Nemo.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

We czwartek 18. maja o godz. 7'30 „Bal maskowy“ opera w 3 aktach Verdiego.

W piątek 19. maja o godz. 7'30 „Sprzedana narzeczona“ opera w 3 aktach Smetany (NUZA.).

W sobotę 20. maja o godz. 3 „Krakowiacy i górale“ (staraniem Komitetu rozrywek dla młodzieży).

W sobotę 20. maja o godz. 7'30 „Bal maskowy“ opera w 3 aktach Verdiego.

TEATR MAŁY.

We czwartek 18. maja o godz. 7'30 „Grube ryby“ komedya w 3 aktach Bałuckiego z dyr. Czarnowskim.

W piątek 19. maja o godz. 7'30 „Jedna i druga“ komedya w 3 aktach Kallasowej (premiera).

W sobotę 20. maja o godz. 7'30 „Jedna i druga“ komedya w 3 aktach Kallasowej.

TEATR NOWOŚCI.

We czwartek 18. maja o 7'30 „Kuzynek z Honolulu“ operetka w 3 aktach.

W piątek 19. maja o godz. 7'30 „Kuzynek z Honolulu“ operetka w 3 aktach.

W sobotę 20. maja o godz. 7'30 „Kuzynek z Honolulu“ operetka w 3 aktach.

—o—

Teatr literacko-artystyczny „Ul“
program od 10 maja.

1. Część koncertowa: Bronowski, Windheim Sławski, Wilkoszewski, Duet Barańskich.
2. Występy gościnne Henia Domańskiego.
3. „Ivetta“, operetka.

Dekoracye pędzla prof. Krupskiego.

„BAGATELA“ od 12 maja br. 1) Część koncertowa pp. Noskowska, Borczyńska, Budzanowska, Dawidowicz, Lubicz. 2) Występy Wojtka Wróblewskiego. 3) Znakomity duet. Wiera Rin i K. Sanguszewski. 4) Sketch w 1 akcie „W kawiarni przy ul. Stanisława“. 5) Operetka w 1 akcie z węgierskiego „Królowa tańca“.

—o—

Biuro koncertowe M. Tuerka.

21 maja: „Stworzenie świata“, oratoryum J. Haydna. — 23. maja Adam Didur I. koncert. — 26 maja: Adam Didur II. koncert. 5777

—o—

Kancelarya cywilna Naczelnika Państwa nadesłała do Komitetu budowy II Domu Techników pismo z zawiadomieniem, że Naczelnik Państwa, marszałek J. Piłsudski przyjął protektorat nad Komitetem budowy.

Z okazyi uroczystości wkopania pierwszej łopaty pod budowę II Domu Techników lwowskich nadesłali na ręce rektora Politechniki dra M. T. Hubera, jako przewodniczącego Komitetu budowy, telegramy gratulacyjne: prezydent ministrów, inż. A. Ponikowski, minister kolei inż. L. Zagórny-Marynowski, minister skarbu dr. J. Michalski, p. A. Hausner, oraz Bratnia Pomoc Uniwersytetu w Lublinie.

(a) **Nadanie prezenty.** Sekcya V Rady miejskiej w wykonaniu prawa patronatu, nadała prezentę na probostwo kościoła św. Łazarza ks. Michałowi Lewartowskiemu, dotychczasowemu proboszczowi w Sokalu.

Habilitacya. Minister W. R. i O. P. reskryptem z dnia 28. kwietnia br. zatwierdził uchwałę Rady profesorów Akademii medycyny weterynaryjnej we Lwowie w sprawie habilitacyi dra Alfreda Trawińskiego, lekarza weterynaryjnego w Samborze, na docenta hygieny mięsa w powyższej Akademii.

Z kroniki żałobnej. Wczoraj zmarł we Lwowie Jakób Kroch, budowniczy, długoletni radny m. Lwowa i b. członek Zboru izr. Należał do pracowitych radnych i do ostatniej prawie chwili brał żywy udział w sekcyi budowlanej i cenionym był dla prawości charakteru. Zmarły osierocił żonę, dwóch synów dr. Henryka i dr. Emeryka, oraz córkę, żonę znanego arch. L. Reissa. Pogrzeb odbędzie się dziś we czwartek o godz. 3.

(p.) **Nowa Opera polska.** W ubiegłą sobotę wystawiono w warszawskim Teatrze Wielkim nową operę Karola Szymanowskiego p. t. „Hagith“, która obudziła powszechne zaciekawienie.

Lwowskie Towarzystwo śpiewackie „Bard“ urządza w sobotę dnia 20 maja br. w sali Ogniska Oficerów przy ulicy Fredry 1, koncert z łaskawym współudziałem WP. Stef. Frischowej, WP. Elektorowiczowej i WP. R. Cyganika pod art. kierownictwem dyrektora Alfreda Stadlera. Po koncercie odbędzie się „Reunion“.

Akademia Szermiercza Klubu Szermierzy, — która się odbędzie w dniu 27. maja 1922 w salach Kasyna wojskowego — budzi wśród sfer sportowych i innych wielkie zainteresowanie. Swój współudział przyrzekli najwybitniejsi szermierze z całej Polski. Prócz tego udało się ruchliwemu Komitetowi pozyskać słynnego fechtmistrza p. Leopolda Targiera, prezydenta „Akademie der Fechtkunst“ w Wiedniu, który przybędzie na specjalne zaproszenie Klubu. Jako nowość we Lwowie dotychczas nie widziana, będzie występ dwóch pań, a to z Krakowa i Lwowa. Wstęp za zaproszeniami, które wydaje Sekretaryat Klubu (ul. Pańska 16 II. p.) codziennie od 5 do 6 wieczorem. Tam też bilety do nabycia.

(p.) **Wizyta dziennikarzy włoskich w Polsce.** Dnia 27. b. m. przyjeżdża do Polski na dwutygodniowy pobyt wycieczka dziennikarzy włoskich. prowadzona przez naszego przyjaciela, Boretti'ego. W wycieczce weźmie udział 15 osób.

Walne zebranie Stowarzyszenia b. poczt mistrzów odbędzie się dnia 20. maja b. r. w sali Hotelu Francuskiego, plac Maryacki o g. 10-tej rano.

Merowie francuscy w Krakowie i Lwowie. W poniedziałek, 22 bm. w nocy przybywają do Krakowa na zjazd delegatów Związku miast polskich przedstawiciele generalnego zrzeszenia merów francuskich. We wtorek przed poł. zwiedzą goście zabytki miasta. Po południu zwiedzą saliny wielickie, wieczorem zaś wezmą udział w przyjęciu wydanem na ich cześć w sali starego teatru. Tegoż dnia o godz. 10'20 wieczorem wyjadą do Zakopanego, skąd wrócą następnego dnia wieczorem i udadzą się do Lwowa. We Lwowie zabawią przez cały czas obrad zjazdu, to jest do soboty następnej włącznie.

(a) **Nowe boisko dla młodzieży.** Na posiedzeniu sekcyi budowlanej Rady miejskiej uchwalono odstąpić około 4 morgi gruntu na boisko dla młodzieży szkolnej na Żelaznej Wodzie. Jednocześnie odniesiono się do Kuratoryum szkolnego, aby sprawę tę traktowało ze stanowiska wszystkich, a nie tylko poszczególnych szkół.

Podrożenie dzienników warszawskich i krakowskich. Dzienniki warszawskie i krakowskie podniosły z dniem 18 bm. cenę sprzedażną o 50 proc. Poszczególny numer kosztuje 30 marek.

(a) **Cyrk we Lwowie.** W miesiącach letnich zjeżdża do Lwowa cyrk przedsiębiorcy włoskiego Cmiselłego, któremu magistrat udzielił zezwolenia na rozbicie swych namiotów przy placu Bema.

Stanisław Szwed z Szczutkowa, powiat Cieszanów, zgubił tamże papiery wojskowe na bezterminowy urlop z Kadry zap. 5 Bat. teleg. aficznego w Krakowie. — Uprasza się o zwrot tychże za wynagrodzeniem. 5792

—o—

Państwowa Rada kolejowa.

(Korespondencya „Gazety Porannej".)

Warszawa, 17. maja.

(s). Na pierwszem konstytuującem się posiedzeniu państw. Rady kolejowej, które odbyło się onegdaj w sali konferencyjnej Dyrekcyi kolej., odczytał minister kolei żelaznych inż. Zagórny-Marynowski wyczerpujące expose, w którem szczegółowo przedstawił historyę kolejnictwa polskiego, zasady jego organizacyi, obecny stan posiadania pod względem długości linii kolejowych i ilość taboru. Minister wskazał na szereg trudności, z jakiemi należy administracyi kolej. walczyć zarówno pod względem technicznym, jak i finansowym, przedstawił dokładnie położenie finansowe kolei polskich, wskazując na konieczność przedsięwzięcia środków zmierzających do sprowadzenia równowagi budżetowej. Minister omawiał też szczegółowo sprawy taryfowe, kładąc nacisk na konieczność wydatnej współpracy Rady kolejowej.

Na posiedzeniu tem ukonstytuowały się 3 komitety, t. j. nowobudujących się kolei żelaznych, taryfowy i eksploatacyjny.

MINIATURY.

DZIUNIA.

Spotkałem Dziunię. Stara znajomość.

— Dziunka, gdzie idziesz?

— Wszystko mi jedno gdzie.

— Kiedy tak, to chodź do mnie.

Idziemy. Idziemy i gadamy. Nagle przed wędliniarnią Dziunia zatrzymuje się i patrzy przestraszona w sklepowe okno.

— Ty, byłabym na śmierć zapomniała, że mam na kolacyę mieszaniny przynieść. Zaczekaj trochę, ja się tylko przebiegną do domu po pieniądze, kupię mieszaniny i... i... i...

— Śmieszna jesteś. Chodź, weźmiemy co ci potrzeba, niech ekspres zaniesie do was, szkoda

Wchodzimy do sklepu. Dziunia rozpromieniona żąda kilo mieszaniny, w tem najwięcej szynki, dwadzieścia bułek, słoik musztardy i słoik korniszonów. Sklepowa robi ze wszystkiego jeden wielki pakunek, a mnie kasyerka do wyjętych dwóch tysiączek każe jeszcze kilkadziesiąt marek dopłacić.

Płacę i pocieszam się, że Dziunia warta wiele więcej.

— Zaniosę to teraz do domu — mówi Dziunia.

— Nie, ekspres zaniesie — mówię na to ja bardzo stanowczo.

— To zaczekaj ty tutaj, a ja dam to ekspresowi, bo on w domu mógłby się wygadać, że nas razem widział. Tylko daj mi na ekspresa.

Grande reison. Dałem 200 marek, stanąłem pod hotelem Żorża. Dziunia pobiegła pod Bank Hipoteczny, pogadała z ekspresem, oddała mu paczkę i wróciła do mnie.

A teraz — powiada — wezmę tylko od Mikolascha dwa proszki na migrenę, gdyby mnie głowa rozbolała i... i... i...

Idziemy do apteki, ja chcę wejść także do środka, Dziunia oponuje.

— Razem nie pójdziemy! Tam jest mój wujek, prowizorem, ciebie wszyscy znają.

Racya i to. Dałem jeszcze 500 marek na aspirynę i czekam przed apteką. Dziesięć minut, kwadrans, dwadzieścia minut. Zniecierpliwiony zaglądam do środka — Dziuni niema.

— Była tu taka... w czerwonym zawoju, z bursztynowym naszyjnikiem?

— Była, ale prosiła, aby ją wypuścić tylnemi drzwiami, do pasażu.

Chrząknąłem, wyszedłem — zły jak pies. Pod Bankiem hipotecznym natknąłem na ekspresa.

— Gdzieście zanieśli ten pakunek od tej w tym czerwonym zawoju?

— Na Chorążczyznę, do jakiegoś kawalera.

— Jakto do kawalera?

— Ano tak... ja dobrze zaniosłem, bo zaraz za mną i ta panienka tam przyszła.

Kolacya tego wieczora smakowała mi wspaniale.

Br.

Delegacya warsz. Rady miejskiej we Lwowie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. maja.

(m) Rada miasta Warszawy wysłała na zjazd Związku miast we Lwowie 41 delegatów i na ten cel **wyasygnowała 2 i pół miliona marek** — licząc po 60.000 na osobę na 3 dni. Równocześnie przewodniczący komisyi finansowo-budżetowej m. Warszawy r. Zieliński tłumaczy, iż wysłanie tak licznej delegacyi spowodowane jest brzmieniem statutu Związku, iż delegat na zjeździe może mieć tylko 1 głos. Na zjeździe tym delegaci warszawscy mają postawić wniosek o pomniejszenie liczby delegatów do jednej trzeciej części i przyznania każdemu prawa do 3 głosów.

Inowacye w rozkładzie jazdy kolejowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. maja.

(m). Minister kolei żel. Marynowski zapowiedział w rozmowie z dziennikarzami szereg inowacyi w rozkładzie jazdy z dniem 1. czerwca br. Wstępną inowacyą jest **zaprowadzenie czasu środkowo-europejskiego w całem państwie. Bieg pociągów został ogólnie przyśpieszony,** a niektóre postoje skrócone, tak, że podróże na dalszy dystans zajmą mniej czasu. N. p. z Warszawy do Zakopanego o 2 godziny mniej, z Warszawy do Krakowa o 1 i pół godziny mniej.

Został wprowadzony **pociąg Gdańsk-Bukareszt,** który raz na tydzień będzie miał wagon Gdańsk-Konstanza, co połączy morze Bałtyckie z Czarnem. Drugie połączenie **Karlsbad-Ryga** biegnie przez Pragę—Dziedzice—Katowice—Warszawa—Kalkuny.

Cennem połączeniem — jak twierdzi min. Marynowski — dla państwa jest **kolej Gdańsk—Lwów** przez Katowice i Kraków. Zostanie ono jednak wprowadzone dopiero **15. czerwca.**

Do Wiednia będzie nowy **pociąg z Warszawy** przez Katowice—Dziedzice—Bogumin. Zostaną przywrócone pociągi **Bukareszt—Wiedeń i Bukareszt—Praga.** Warszawa otrzymuje **połączenie z Budapesztem** przez Bogumin, a **Lwów przez Ławoczne.** Z wewnętrznych połączeń kolejowych najważniejszem jest **Lwów—Wilno, a biegnie ona** przez Sokal—Kowel—Brześć—Lidę. Poza tem wprowadzone będą bezpośrednie **pociągi Katowice—Zdołbunów.**

---

resztowano trzech podejrzanych osobników, którzy mieli brać udział w zamachu.

122 milionów obiadów. Niemiecki komitet pomocy zagranicznej dla źle odżywianej ludności niemieckiej odbył pod przewodnictwem dra Rama zebranie, na którem stwierdzono, że w ubiegłych latach wydano 122 milionów obiadów.

54 lat bez snu. William Warner, w Bostonie, weteran z amerykańskiej wojny domowej, człowiek, który od **54 lat pozbawiony był snu,** zmarł w Pitsburgu w osiemdziesiątym drugim roku życia.

Noc spędzał w fotelu bujającym, zamykał oczy, lecz ani na chwilę nie usypiał i nie tracił przytomności.

Lekarze i uczeni przez długie lata obserwowali ten niezwykły wypadek. Doszli do przekonania, że podczas wypadku w r. 1878 mózg tego człowieka został uszkodzony.

Mimo to Warner żył w zupełnem zdrowiu przez dalszych 52 lat i dopiero przed dwoma laty utracił wzrok.

Ze świata.

—o—

Zamach w Chicago. W ostatnich dniach urządzono w Chicago zamach na dwa budynki — za pomocą bomb. W związku z tem, udało się policyi tamtejszej wykryć pewną ilość nagromadzonej broni, tak również materyału wybuchowego. A-

---

NADESŁANE.

NEKROLOGIA.

† 3892

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p.

Witołda Tadeusza Goreckiego

em. urzędnika kr. Tow. asekuracyjnego odbędzie się w piątek, t. j. 19 maja b. r. w kościele OO. Bernardynów o godz. 8.30 rano, na które zaprasza się kolegów i przyjaciół zmarłego

Rodzice z rodzeństwem.

Niedyplomatyczny krok dyplomaty ukarany śmiercią.

Romantyczna przygoda pięknego młodzieńca. — Fatalna niedyskrecya. — Pojedynek amerykański.

Paryż, w maju.

(p.) Młodego francuskiego dyplomatę Gastona Harvesi, człowieka niezwykłej urody, spotkała przygoda, o jakich piszą romantyczne powieści.

Wśród gwaru ulic paryskich piękna, elegancka nieznajoma ukazuje mu się jak zjawisko, zachęca do zajęcia miejsca w swym automobilu.

Obowiązkowe zawiązanie oczu chustką, przybycie do wspaniałego pałacu, rozkoszna noc w sypialni pod obrazem Ledy z łabędziem.

Równie jak początek, tajemnicze zakończenie romansu. Szofer odwozi chwilowego wybrańca, który znów zobowiązał się, że nie zdejmie założonej opaski przed naznaczonym momentem... i po całej awanturze zostaje tylko jakoby wspomnienie snu.

Ale p. Gaston sprzeniewierzył się swemu zawodowi, którego pierwszym nakazem jest umieć milczeć i w rozmowie ze swym znajomym hr. Z. opowiedział o swem chwilowem szczęściu, którego nie może już odszukać.

— Jedyny charakterystyczny szczegół tej wykwintnej sypialni to był zwieszony nad łożem widocznie małżeńskiem niezwykle dobrego pędzla obraz Ledy z łabędziem — rzekł nakoniec.

Na te słowa zbladł interlokutor niedyplomatycznego dyplomaty — a po chwili zaprowadził go do siebie do domu. Tam wprowadził go do sypialni...

Teraz Gaston Harvesi zbladł z kolei.

Jak gdyby z wyrzutem spojrzała nań ze ściany Leda.

Pan był tu? — spytał hrabia Z. cicho.

Gaston milcząco pochylił głowę.

— Tajemnicę tę posiadamy tylko my obaj. Ja i pan. Jeden z nas musi o tem zapomnieć. Proponuję amerykański pojedynek.

W trzy dni potem w Lasku Bulońskim znaleziono zwłoki eleganckiego mężczyzny z przestrzeloną czaszką. Był to Gaston Harvesi.

Obowiązująca od dnia 1. kwietnia 1922 roku ustawa o państwowej służbie cywilnej z dnia 17. lutego 1922 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 21. poz. 164) wkłada na funkcyonaryuszów państwowej służby cywilnej obowiązek doniesienia swej władzy służbowej o każdem ubocznem zajęciu przynoszącem jakiekolwiek korzyści materyalne i zaniechanie takich zajęć, które władza uzna za niedopuszczalne. Władza winna nie zezwolić na wykonywanie takich zajęć ubocznych, których wykonywanie stoi w sprzeczności z obowiązkami służbowemi, przeszkadza w ścisłem wykonywaniu czynności urzędowych lub może wywołać uzasadnione podejrzenie o stronniczość lub interesowność urzędnika.

Dwa wielkie pożary w Przemyślu

(Korespondencya „Gazety Porannej“.)

Przemyśl, 17. maja.

(s) We wtorek dnia 16 b. m. o godzinie 10-tej w nocy wybuchł wielki pożar w barakach wojskowych w Przemyślu—Bakuńczycach. Baraki zapełnione sianem, słomą i rozmaitymi przedmiotami „Dematu“ zgorzały doszczętnie. Straż pożarna ograniczyła się w większej części do ochrony wielkiego baraku benzynowego, który bezpośrednio graniczy z dworcem kolejowym.

Jest to w ostatnich dniach drugi już pożar objektów wojskowych, gdyż na Zasaniu spłonął tartak i tylko z wielkiemi trudnościami zdołano maszyny uratować. Przy tym tartaku spłonęły 2 magazyny wolny. Przyczyna pożarów dotychczas niewyjaśniona. Śledztwo w toku.

Adwokat dr. Grek przed sądem.

(Rozprawa po raz drugi odroczona).

Lwów, 18. maja.

(h) Wczoraj w sekcyi III odbył się dalszy ciąg rozprawy przeciw adw. dr. Grekowi, oskarżonemu o przekroczenie z par. 312. Jak wiadomo na odbytej w marcu br. rozprawie przeciw Rodzeniowi i tow. na uwagę prok. Gürtlera, iż robi humorystykę ze sprawy, odpowiedział dr. Grek: „to pan panie prokuratorze, robisz humorystykę z poważnego paragrafu“.

Na poprzedniej rozprawie odbytej w pierwszej połowie kwietnia dopuścił sędzia dr. Sander wnioski obu stron na zarekwirowanie aktów z rozprawy głównej przeciw Rodzeniowi i tow., — które miały wykazać, że protokół rozprawy został poprawiony i nie odpowiada prawdziwemu stanowi rzeczy.

Na wczorajszej rozprawie, dr. Sander stwierdził, że akta powyższe zostały odesłane do Najwyższego Sądu w Warszawie. W odpowiedzi na to obrona zaznaczyła, że obstaje przy odczytaniu tych aktów, oraz wnosi na powołanie świadka adw. dr. Duracza z Warszawy, który w czasie incydentu siedział obok dr. Greka i z incydentu tego porobił notatki. Ponadto obrona domaga się ponownie przesłuchania w charakterze świadków adw. dra Kibitza, Bubera i Aksera.

Prokurator Hryniewiecki wniósł, aby ze względu na koszta przesłuchać adw. Duracza w drodze rekwizycyi, sędzia jednakowoż zgodził się na powołanie tego świadka do rozprawy. **W tym celu rozprawę odroczono.** Na obrońcę dra Greka zgłosił się w dalszym ciągu prof. uniw. dr. Nowotny.

Notatki literackie.

„PRZEGLĄD WARSZAWSKI“ — luty i marzec 1922.

Każdy niemal zeszyt „Przeglądu“ przynosi poważny materyał dla badaczy i historyków literatury. W lutowym zeszycie znajdujemy artykuł p. Władysława Konopczyńskiego, motywujący potrzebę wydania Polskiego Słownika biograficznego („O Polską biografię narodową“). O „Składnikach kultury muzułmańskiej“ zamieszcza ciekawe studyum Tadeusz Kowalski. Doskonały znawca Fredry i jego epoki p. Eugeniusz Kucharski pisze o „Lwowie Fredrowskim“. Ogromnie interesujące i pouczające spostrzeżenia i uwagi znajdujemy w artykule Romana Dyboskiego „Wrażenia z teatrów moskiewskich“. Przeciw nowym prądom literackim i ich animozyi do naturalizmu występuje Karol Irzykowski w artykule „Uroki naturalizmu“. Prócz tego numer zawiera powieść Tadeusza Rittnera „Drzwi zamknięte“, wiersz J. N. Millera „Dom nawiedzony“ i bogatą kronikę artystyczną i literacką.

O teoryi wielości rzeczywistości w sztuce dra Leona Churstka pisze szczegółowo na wstępie zeszytu marcowego Karol Irzykowski, zbijając niektóre twierdzenia Chursteka. Janusz Iwaszkiewicz zajmuje się Sobieszczańskim w artykule „Smutna karta z historyi czasów Paskiewiczowskich“. Nad „Pierwszym pomysłem Pana Tadeusza“ zastanawia się p. Stanisław Pigoń. Witold Klinger wywodzi naukowo „Rodowód Kalibana“. Prócz tego znajdujemy piękny wiersz Edwina Jędrkiewicza „Bo było tak...“ i powieść Rittnera „Drzwi zamknięte“. W kronice literackiej i artystycznej omawiane są najnowsze wydarzenia literackie i ostatnie wydawnictwa.

K. B.

Międzynarodowa wystawa nowej sztuki.

(p.) Organizujący się międzynadowy związek nowej sztuki urządza pierwszą od roku 1914 **międzynarodową wystawę sztuki w Düsseldorfie.** — W odezwie związku czytamy:

„Ze wszystkich krańców świata dochodzą głosy, wzywające postępowych artystów do zjednoczenia się. Gorąca, żywa wymiana między twórcami wszystkich krajów — stała się koniecznością. Nici, potargane wydarzeniami politycznemi, zbliżają się do siebie i łączą. Pragniemy, owoc nego zespolena się wszystkich tworzących. Dążymy do wspólnej, międzynarodowej pracy w sztuce. Chcemy mieć wspólne pismo międzynarodowe. Chcemy mieć wspólną międzynarodową, stałą wystawę dla wszystkich krajów świata.

Smutne odosobnienie twórców powinno się wreszcie skończyć.

Deklaracya podpisana została na razie przez artystów Ameryki Francyi, Japonii, Niemiec i Włoch.

Albo państwo albo Lloyd George.

Opinia marszałka polnego sir H. Wilsona.

Londyn, w maju.

(p) „Daily Mail“ przynosi wywiad z marszałkiem polnym sir Henrykiem Wilsonem, szefem gen. sztabu angielskiego w czasie wojny, w sprawie polityki wschodniej Lloyda George'a. Opinia Wilsona jest wprost druzgocąca dla premiera angielskiego. Krytykuje on gwałtownie akcyę angielską w Palestynie, popieranie Greków i t. d. i powiada:

„Nigdy nie będziemy mieli pokoju ani w Palestynie, ani w Mezopotamii, ani w Egipcie, ani w Indyach, jeśli nie zawrzemy przyjaźni z Turkami. Czy to ktoś zechce uważać za niemoralne lub nie, fakt pozostaje faktem.

Jednem słowem sir Wilson uważa, że awantury wschodnie Lloyd George'a są marnowaniem milionów funtów szterlingów i prowadzą do militarnej i finansowej katastrofy, która godzi wprost w byt państwa.

Nie możemy mieć państwa i pana Lloyd George'a — konkluduje sir Wilson.

Za kosztowna to sprawa. Pan Lloyd George powinien odejść, aby państwo nie doznało klęski“.

Uboczne zajęcia urzędników.

Warszawa, w maju.

Minister spraw wewnętrznych wydał następujący okólnik do podległych mu władz:

Masowa fabrykacya fałszywych paszportów.

Wiedeń, w maju.

Policya wiedeńska wykryła w ostatnich dniach dwie stale funkcyonujące fabryki paszportów, jedną dla Węgier, drugą dla Wschodu. Pracowała pod pokrywką „Biura informacyjnego dla obcych“. **Najwięcej korzystali z biura poszukiwani międzynarodowi zbrodniarze.** Biuro urzędowało przy **Wollzeile 30.** Policya skonfiskowała dużo fotografii i dokumentów i kilka nowych austryackich paszportów. Zaaresztowani zostali: 29 letni Szathmary, Czechosłowak, 26 letni kupiec węgierski Bardes i 50 letni autor popularny T. A.

Druga fabryka urzędowała w kawiarni „Kühne“ przy Taborstrasse. Aresztowano także rzekomego **dziennikarza** Wolawe; pomocnik jego Wohlfeiler uciekł. **Klientami tej drugiej fabryki byli przeważnie Galicyanie.**

Perły i brylanty w statystyce policyjnej.

Paryż, w maju.

Uwagę bacznego obserwatora zjawisk społecznych zwracają zadziwiająco często w ostatnich czasach kradzieże i zguby naszyjników z pereł i brylantów. Zwłaszcza od czasów ukończenia wojny policya paryska i londyńska używa najsprytniejszych swoich agentów do poszukiwań zaginionych w tajemniczy sposób klejnotów. Szef specyalnej paryskiej brygady bezpieczeństwa, Faralica, podaje w jednem z pism paryskich krótki przegląd najważniejszych wypadków tego rodzaju, które jako znak czasu zasługują na uwagę.

Naszyjnik przemieniony w cukier.

Reprezentant paryskiej firmy Max Meyer w Londynie, **wysłał do londyńskiej centrali naszyjnik wartości 3,500.000 i trzy perły** osobno wszystko należycie opakowane i opieczętowane. W Londynie po otwarciu pakietu **znaleziono tylko trzy kostki cukru** opakowane w fragment gazety „Echo de Paris". Ankieta dowiodła, że zamiana pereł na cukier odbyła się w Londynie. Policyi angielskiej udało się odnaleźć perły pojedyńczo w różnych miejscach, naszyjnik cały był już jednak zdekompletowany.

Klejnoty zagrzebane.

Przed wojną pani Thomson doniosła policyi paryskiej o kradzieży klejnotów **ogólnej wartości 500.000 fr.** Podejrzenie padło na guwernantkę niemiecką, która znikła z Paryża po wypowiedzeniu wojny. W styczniu r. b. **ogrodnicy miejscy znaleźli zagrzebane** koło bramy Dauphine wszystkie klejnoty skradzione pani Thomson. Sprawca kradzieży **pozostanie niewyśledzony.**

Dama w kąpieli.

W roku 1917 pewna znana w Paryżu dama doniosła policyi, że **skradziono jej naszyjnik wartości 200.000 fr. w zakładzie kąpielowym.** Miała naszyjnik, wchodząc do kabiny, wróciwszy do domu spostrzegła ubytek. Podejrzenie padło na kąpielową, którą aresztowano. Pewnego dnia jednak **jakaś nieznajoma odniosła skradziony naszyjnik.** Okazało się, że była to wysłanka zaufanego przyjaciela owej damy, który po namyśle, zdecydował się oddać zabrane jej perły.

Pieczeń zajęcza.

Dużo hałasu narobiły klejnoty panny Soubeyrau, która podczas pobytu w Vichy poznała niejakiego Michała Laguzzi, rzekomo bogatego finansistę, w rzeczywistości zaś sprytnego bandytę, znanego w kołach rycerzy przemysłu pod nazwą „Kapuśniak". Gdy p. Soubeyrau wróciła do Paryża, Laguzzi odwiedził ją, zaprosił ją do opery, później zaś odprowadził ją do domu. Panna Soubeyrau zdjęła wszystkie swe klejnoty, **wartości 2 milionów fr. i** zamiast zamknąć je w kasie, jak zwykle, **włożyła je tymczasem do szufladki stolika.** Laguzzi zaprosił się na kolacyę, a piękna gosposia wyszła do kuchni, by odegrzać pieczeń zajęczą. Laguzzi korzystając z samotności zabrał klejnoty i znikł. Odkryto wprawdzie jego ślad, lecz nie odnaleziono klejnotów. **Panna Soubeyrau z rozpaczy popełniła samobójstwo.**

Tragiczna historya.

Do tej samej bandy co Laguzzi należał także Belgijczyk Stienon i dwaj jego przyjaciele, którzy w „Kursalu" w Ostendzie zrobili znajomość z byłą aktorką znaną jako: „Belle Chiquita". Dama ta posiadała piękną riwierę, z którą nigdy się nie rozłączała, wartości **350.000 fr.** Umówiła się z nowymi przyjaciółmi, że wkrótce wyjeżdża do Londynu, gdzie oczekiwać ją będą trzej wytworni kawalerowie. W istocie przyjechali po nią automobilem, **w drodze jednak** w miejscu opustoszałem **zabili ją, zabrali naszyjnik,** a zwłoki wyrzucili na gościniec. Schwytano złoczyńców, lecz **naszyjnik zginął bez śladu.**

Ekonomista.

—o—

Z działalności Biura lwowskiej Izby handl. przem.

Lwów, 18. maja.

(S) Na wczorajszem posiedzeniu plenarnem Izby handl. i przem. dyrektorzy pp. Trawiński i Tenner przedłożyli sprawozdanie z czynności Biura za czas od ostatniego posiedzenia. Ze sprawozdania dra Trawińskiego należy podnieść następujące sprawy:

Prezydyum Izby odniosło się do Ministerstwa Skarbu i innych intersowanych czynników w Warszawie **z obszernym memoryałem w sprawie zwolnienia ropy bruttowej od sekwestru.**

W sprawie nieprzyjmowania przez władze skarbowe długoterminowej pożyczki państwowej przy spłacie daniny w ratach, nadeszło z Izby skarbowej we Lwowie wyjaśnienie, że 5 prc. **długoterminowe pożyczki** państwowe z r. 1920 **mogą być przyjmowane** na wpłatę daniny także w wypadkach odroczenia zapłaty daniny państwo **wej lub rozłożenia** jej na raty, o ile płatnik udowodni, że obligacye te były na jego imię zastawione w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej.

Wedle otrzymanych wiadomości Ministerstwo Skarbu opracowuje projekt ustawy, upoważniającej **władze skarbowe, względnie podatkowe do przeprowadzenia rewizyi u podatników** bez zezwolenia właściwej władzy sądowej. Prezydyum Izby zwróciło się do **Min.** skarbu z prośbą o **przysłanie** tego projektu ustawy do zaopiniowania **przed** wniesieniem go do Sejmu ustawodawczego.

Sfery interesowane żalą się, że **przy ściąganiu zaległych podatków** władze skarbowe domagają się nienależnych **odsetek zwłoki,** a bardzo często wdrażają nawet egzekucye przed doręczeniem nakazu zapłaty. Ponadto policza się 5 prc. odsetki za kilka, a nawet kilkanaście lat wstecz. W sprawie tej Prezydyum Izby odniosło się obszernem pismem do Ministerstwa skarbu.

Prezydyum Izby zwróciło się **do wszystkich Ministerstw w** Warszawie z prośbą o przesyłanie wszelkich projektów ustaw i rozporządzeń, oraz okólników i instrukcyi odnoszących się do przemysłu i handlu Izbie bezpośrednio do zaopiniowania, względnie do wiadomości. Na razie nadeszła odpowiedź z Min. przem. i handlu, oraz Min. pracy i opieki społ. komunikująca, że życzenie Izby zostanie uwzględnione.

W sprawie **powołania do życia oddziału P. K. O. we Lwowie** dyrekcya P. K. O. zawiadomiła Izbę, iż na razie **P. K. O. nie ma możności ze względów technicznych uruchomienie swego oddziału we Lwowie,** oraz że sprawa ta będzie mogła wejść na porządek dzienny w roku przyszłym.

Ze sprawozdania dyr. Tennera zasługują na uwagę następujące sprawy:

Prezydyum Izby wystosowało obszerny memoryał do Min. przem. i handl., tudzież do Min. skarbu w **sprawie przyznania ulg celnych** na wszelkie maszyny w kraju niewyrabianych, a w szczególności dla maszyn służących do odbudowy zakładów przemysłowych i przeznaczonych dla przemysłu naftowego.

W wyniku obrad dwóch ankiet przedłożyło Prezydyum Izby ponowny memoryał do Min. kolei żelaznych, wykazujący, że **scentralizowanie wszystkich dostaw kolejowych w Warszawie** wyrządzi bardzo dotkliwą krzywdę przemysłowi we wschodniej Małopolsce. Oprócz tego udała się w tej sprawie do Warszawy specyalna delegacya.

W sprawie przyznania **większego kontyngentu wagonów dla eksportu drzewa** ze wschodniej Małopolski do Gdańska interweniowało prezydyum Izby w drodze telegraficznej w Ministerstwie kolejowem

Dyrekcya Poczt i Telegrafów zawiadomiła Izbę wskutek wniesionej interpelacyi, że urzędy pocztowe wezwane zostały do bezzwłocznego **odsyłania i natychmiastowej wypłaty zaliczek pocztowych.**

Na interwencyę Izby w sprawie **ukończenia odbudowy gmachu pocztowego we Lwowie,** odpowiedziało Min. Poczt i Tel., że spodziewa się obecnie uzyskać w Min. Skarbu potrzebne środki na dalsze prowadzenie robót.

Kursa giełdy lwowskiej.

Waluta markowa.

Lwów, 17. maja.

Akcye bankowe za zwłokę łączną z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Kor.	Ostat. dywid.	Płacą	Żądają	Transakc.
Bank galic. związkowy I. do VI. em.	280	44·80	700·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	1300·—	—·—	—·—
Bank handlowy	1000	200	3525·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	30	800·—	—·—	—·—
Bank hipot. ziemski	380	28·—	423·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	35·—	725·—	— —	—·—
Bank powszech. kredyt.	140	21·—	375 —	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280	42·—	575·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	280	56·—	625·—	—·—	—·—

Akcye towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	500	250	15000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Choderów	140	21	3375·—	3425.—	3375.—
Tow. akc. fabr. kart	140	42	1800·—	—·—	—·—
„Ćmielów" fabr. porcel.	1000	200	4825·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	140	300	150000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	140	28·00	2100·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	140	15·40	6000·—	—·—	—·—
„Oikos", zakł. prz. drz.	1000	300	6300·—	6525	6400
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów" I-II. em.	500	60	1150·—	—·—	—·—
„Patria" fabr. papieros.	1000	300	5600·	—·—	—·—
Pezet	500	200	900·—	—·—	—·—
„Pocisk" Zakł. amunic.	350	00	800·—	—·—	—·—
Polski Glob	500	100·—	675·—	725·—	700·—
Polska nafta	500	100	2100·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	140	35	700·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rarszawa	140	56	3350·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	200	24	1200·—	1300·—	1250·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	6000·—	—·—	—·—
„Tepege"	700	140·—	5700·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	42·—	6100·—	—·—	—·—
„Żegluga Polska"	140	28·—	350·—	—·—	—·—

Papiery państwowe.

4 prc. Państw. Poż. Prem.	1000	1600·—	0000	0000

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżącego)

Banku Małopolskiego 4 i pół prc.	104·50	106·50	—·—
Banku hip. gal. 4 i pół prc.	105·50	107·50	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	100·—	102·—	—·—
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.	106·—	108·—	—·—
Polski bank kr. 4 prc.	101·—	103·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	107·—	109·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	102·—	104·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	105·—	107·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	96·—	98·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905. 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	92·—	94·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	94 —	96·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	98 —	100·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1914 4 proc.	92·—	94·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	220·—	260·—	—·—
„ „ po 500 rb.	220·—	260·—	—·—
„ „ drobne	80·—	100·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	35·—	45·—	—·—
„ „ po 250	20·—	40·—	—·—
„ „ kierenki (po 40 i 20)	—·10	—·15	—·—
Karbowańce po 1000	1·—	3·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	4·—	8·—	—·—
1 frank francuski	348·—	368·—	—·—
1 frank szwajcarski	740·—	790·—	—·—
1 L. Sterling	16800·—	17800·—	—·—
1 dolar amerykański	3925·—	4000·—	—·—
Dolary amer. drobne (1-ki i 2-ki)	3825·—	3900·—	—·—
1 dolar kanadyjski	3800·—	3900·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	13·50	14·25	—·—
„ „ (po 100)	12·50	13·25	—·—
„ „ (drobne)	11·50	12·25	—·—
Lei rumuńskie po 500	27·—	29·—	—·—
„ „ drobne	26·—	28·—	—·—
Liry włoskie	205 —	220·—	—·—
Czeskie korony	74·—	78·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	—·41	—·45	0·43
Korony węgierskie	4·50	5·50	—·—
Franki belgijskie	315·—	335·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—
Korony duńskie	—·—	—·—	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	16900·—	17900·—	—·—
„ Paryż	350·—	370·—	—·—
„ Zurych	750·—	800·—	—·—
„ Pragę	74·00	78·00	78·—
„ Budapeszt	4·50	5·50	—·—
„ Wiedeń	—·41	—·45	—·43
„ Berlin	13·75	14·35	14·20
„ Belgrad	47·—	55·—	—·—
„ Zagrzeb	—·—	—·—	—·—
„ Nowy Jork	3925·—	4000·—	—·—

Y. Medyolan	210·—	225·—	—·—
„ Bukareszt	27·—	29·—	—·—
„ Bruksela	320·—	340·—	340·—
„ Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
„ Finlandya	—·—	—·—	—·—
„ Holandya	1450·—	1550·—	—·—
„ Szwecya	—·—	—·—	—·—
„ Norwegja	—·—	—·—	—·—
Korony norweskie	—·—	—·—	—·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	—·—	—·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 7 prc.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 17. maja.

W akcyach przemysłowych ruch słaby, większe transakcye w Chodorowskich, które wahały się pomiędzy 3350 a 3400 i ustaliły się przy kursie 3375, w Krakowie 3350. Akcye Oikos zyskały na kursie 50 punktów z 6400 awansowały stopniowo na 6425, Siersza elektryczna obniżyła się na 1250. Polski Głob spadł na 700.

Akcye bankowe i papiery lokacyjne bez obrotu.

Na targu walut większe obroty tylko w dewizie na Wiedeń, która zyskała na kursie, inne waluty przeważnie bez zmiany. Praga nieco słabsza.

Wiedeń płacono początkowo 0'46 pod koniec 0'43'25, w Krakowie 43, w Warszawie 43 do 43 i pół.

Korony austr. 43'75. Praga u nas 77'75, w Krakowie 77'50, w Warszawie 77 do 78. Berlin nieco silniejszy, u nas 14'20, w Krakowie 14'15 do 14'80, w Warszawie 14'20 do 14'35. Belgia u nas 340, w Warszawie 335 do 337.

Tendencya ustalona, usposobienie w akcyach słabe, w walutach ożywione.

Z LWOWSKIEJ GIEŁDY NIEOFICYALNEJ.

Lwów, 18. maja.

Wczoraj przez cały dzień tendencya chwiejno-zniżkowa. Ceny zmieniają się o 15 do 20 punktów. Obrót średni.

Dolary ameryk. 3970 do 3975, jedynki i dwójki 3870 do 3875, dolary kanadyjskie 3900 do 3910, jedynki i dwójki 3800 do 3810, marki niemieckie 14'10 do 14'15, setki 13'70 do 13'80, drobne 13'50 do 13'60, leje 27 do 28'50, drobne 25'50 do 27, kor. czeskie 75 do 78, drobne 70 do 75, austr. tys. now. em. 700 do 750, austr. tys. star. em. 2200 do 2300, setki now. em. 70 do 75, setki star. em. 220 do 225, 50-kor. 45 do 140, 20-kor. 20 do 26, 10-kor. 10 do 13, jedynki i dwójki 0'50 do 0'60, ruble pięciosetki 2'10 do 2'25, setki 2'20 do 2'80, 25-rub. 1'80 do 2'00, 10-rub. 1'50 do 1'60, reszta drobnych 0'80 do 1'00, dumskie tysiączki 35 do 45, 250-rub. 30 do 40, karbowańce 1 do 2'80, hrywny 4 do 7'80, franki franc. 350 do 370, funty szterl. 17.000 do 17.100, franki szwajc. 750 do 780.

Złoto: 20-koronówki 16.000 do 16.200, 20-frankówki 14.800 do 15.100, 20-markówki 16.800 do 17.000, funty szterl. 14.500 do 14.600, 10-rublówki 19.800 do 20200, dolary 3750 do 3780.

Srebro: korony 280 do 285, 5-koronówki 1450 do 1480, floreny 730 do 740, ruble 1120 do 1180, kopiejki 4'70 do 5'80, dolary ameryk. 2900 do 2950, połówki i ćwiartki 2600 do 2620, dolary kanadyjskie 2500 do 2650, drobne 2400 do 2420, leje 270 do 275.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Kraków, 17 maja.

(PAT.) Transakcye. 4 prc. listy zast. Gal. TKRZ. 102.50, Zieleniewski 6050.

Akcye. Transakcye. Fabryka parowozów 1100, Trzebinia maszyny 1850, ZPG. 5200, Chodorów cukier 3350,

Waluty. Transakcye. Dolary Stanów Zjedn. 4025, Franki francuskie 370, Franki belgijskie 340, Korony austr. 0.43, Korony czechosl. 77.75, Kor. węg. 5.50.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 18. maja.

(m) Na wczorajszej giełdzie obroty były nie wielkie. Dewizy na Berlin nieco zdrożały, inne bez zmiany. Wogóle zanik interesów wzmaga się z dniem każdym, do czego przyczynia się brak gotówki.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 17 maja.

(PAT.) Transakcye: 4 prc. premiowa 1640, 5 prc. listy zast. m. Warszawy 260, 5 prc. warsz. poż. przezor. 86, 4 i pół prc. listy ZBK. (rb.) 270, 4 prc. listy ZBK. (mk.) 56.

Waluty i dewizy: Transakcye: Dolary Stanów Zjedn. 3980, Franki francuskie 367 i trzy czwarte, Funty szterl. 17.850.

Czeki. Transakcye: na Belgię 345, Berlin 14,25, Gdańsk 14.25, Londyn 17850, Paryż 369, Nowy Jork 4010, Szwajcarya 779, Wiedeń 0.43, Praga 78, Włochy 214.

Akcye. Transakcye: Bank dysk. warsz. Bank Zjedn. Ziem polskich 1475, Bank zachodni 2385, Tow. przem. drzewnego 1650, Warszawskie Tow. kop. węgla 28750, Lilpop, Rau i Loewenstein 3725, Ostrowieckie zakłady 7650, Rudzki i Ska 2550, Starachowice 5775, Żyrardów 68500, J. Borkowski 1550, Bracia Jabłkowscy 1850, Warsz. Tow. transp. i żegl. 2000, Polska nafta 2025, Ortwein i Karasiński 1225.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 17. maja.

(PAT.) Giełda dewiz z dnia 17. maja 1922. — Początkowe: Berlin 1'84. Holandya 242. Nowy Jork 522'50. Londyn 23'24. Paryż 47'80. Medyolan 27'55. Praga 10. Zagrzeb 1'90. Budapeszt 0'68. Warszawa 0'13. Wiedeń 0'05 i pół. Austr. stempl. 0'05 i pół. Sofia 3'85.

Zurych, 17. maja.

(PAT.) Giełda dewiz z dnia 17. maja 1922. — Końcowe: Berlin 1'70. Holandya 242'35. Nowy Jork 522 i pół. Londyn 23'23. Paryż 47'60. Medyolan 27'45. Praga 10. Budapeszt 0'68. Warszawa 0'13. Wiedeń 0'05 i pół. Austr. stempl. 0'05 i pół.

GIEŁDA ZBOŻOWA I TOWAROWA WE LWOWIE.

(Urzędowa cedula.)

Lwów, 17. maja 1922.

Godzina 6 w wieczorem.

Ceny rozumieją się w markach za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacya załadowania.

Pszenica: krajowa 74/75 18.400.00 — 18.800.00 Żyto: małopolskie 69/70 13.800.00 — 14.000.000Jęczmień małopolski brow. 00.000—0.00.00 Jęczmień małopolski pastewny 11.400.00 —11.800.00 Owies: małopolski 13.400.00 — 13.600.00 Kukurudza: kraj. 12.300.00—12.700.00 Kukurudza: rumuńska stacya Śniatyn 0.000.00—00.000.00 Ziemniaki: gorzelniane 0.000.00 — 0.000.00, Ziemniaki: jadalne 0.000'00 — 0.000.00 Fasola: biała 00.000.00 — 00.000.00 Fasola: kolor. 13.200.00—14.200.00 Groch: pol. 11.800.00—12.000.000 Groch: Victoria 00.000.00 —00.000.00 Bobik: 0.000.00—00.000.00 Wyka: 10 700.00—11.800.00 Mieszanka: pastewna wziarnie 0.000.00—0.000.00 Łubin: 7.800.0—8.000.000 Hreczka: 11.600—12.000.00 Mąka: żytnia 70 pr. 20.700.00—21.000.00 Mąka: żytnia 60% 21.700.00 22.000.00 Mąka: pszenna 60% 28.000.00 — 28.300.00 Mąka: pszenna 50% 30.000.00 — 30.300.00 Mąka: pszenna 40% 31.800.00—32.100.00 Otręb: pszenny 8.200.00—8.600.00 Otręb: żytni 8.200.00—8.600.00 Makuchy: lniany i konopny 0.000.00— 0.000.00Makuchy: rzepakowy 0.00000—0.000.00 Worki: jutowe wyrobu Stradom. Warta Częstochowianka 75 kg. za szt. 425·—460·— Worki: używane dobre za szt. 300·— 350·— Koniczyna czerw. kraj. 000.000 do 000.000 Słoma prasowana 2.300—2.600 Siano wołyńskie 0.000—0.000 Siano słodkie krajowe 5.400 — 5.800 Rajgras 00.000 — 00.000 Len 00'000.00—00.000'00 Kasza hreczana 23'600 do 24.600 trans. 00.000.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 17. maja.

Wielkie obroty w życie po cenie niższej 13.900 i 14.000. Loco stacya załadowcza. Obroty w grochu polnym po 11.800. Silna podaż w ziemniakach, przy zupełnym braku popytu. Mąka bardzo poszukiwana. Tendencya chwiejna, usposobienie bardzo ożywione. Następne zebranie w piątek dnia 19 maja br. o godz. 11 przed poł.

Józef BEZDEK
Lwów, Pańska 15 5798
poleca po cenach konk urencyjnych

GARNITURY SKÓRĄ I JEDWABIEM KRYTE

BIURKA AMERYKAŃSKIE FIRMY THONET

WISZADŁA STOLIKI POD MASZYNY DO PISANIA

ETAŻERKI KWIETNIKI, FOTELE BIUROWE I KRZESŁA

ŁÓŻKA SKŁADANE ZAWSZE NA SKŁADZIE

Egzemę, liszaje, swędzenie skóry
usuwa radykalnie maść
„Lain Age“
wyrobu laboratoryum chemiczno-farmaceutycznego A. GĄSECKIEGO w Warszawie, Freta 16. — Sprzedają apteki i składy apteczne. 3637

Wózki, Kołyski i Łóżka
dla dzieci. Meble ogrodowe i salonowe, kosze i walizy podróżne, kosze na kwiaty. SERSO, kółka i szpady do zabawy hurtownie i drobiazgowo, bajacznie tanio polec w olb zymim wyborze
A. Koniewicz
Lwów, Batorego 14. 5650

MOTORY elektryczne
i 10 koni ropne 15, 16 i 5 koni oraz wszelkie artykuły techniczne poleca ze składu Zakład techniczny i biuro inżyniersk e STANDART, Kraków, ul. Grodzka l. 25. Adres telegraficzny: Standard—Kraków. 5726

Kopalniaki
progi sosnowe i dębowe, deski 20—33 mm. grube w w większych ilościach zakupi „Standard“, Kraków, Grodzka 25. Adr. telegr.: Standard Kraków. 5725

Rakiety piłki, meszty tennisowe, siatki, hamaki piłki nożne, dętki zapasowe, pompy, buty, kostiumy footbalowe, sztuce, nagolenniki, dyski, oszczepy i tyczki poleca J. ROSENMAN, Akademicka 26. 5587

Kaspry oryginalne do młynów, pasy, wialnie do zboża nadeszły. ceny konkurencyjne. „Pilot“, Lwów, Batorego 4. 5649

CHOROBY PIERSIOWE
radykalnie leczy
„Balsam Thiocolan Age“
wyrobu laboratoryum chemiczno-farmaceutycznego
A. Gąseckiego, Warszawa, Freta 16.
Sprzedaż w aptekach za receptą WP. lekarzy. 3652

Kompletne urządzenie młyna sprzeda
„TOPAS“ Lwów, ulica Kraszewskiego l. 19 a. 3835

Sieczkarnie
dwunożne, całożelazne na stole trzynożnym dla osad żołnierskich, syndykatów, Kółek rolniczych itp. itp. dostarcza 3824
„PŁOH“ Lwów, Lwowska 48
telefon 476.

2—3 pokoi z kuchnią
poszukuje.
Zgłosz. u fir. Ch. STADLER
Lwów, ul. Jagiellońska 15. 3882

Dr. Regina Reichenstein-Nadlowa
ordyn. w chorobach skórn. i wener. dla kobiet od 8—9 i od 2—4 pop. pl. Halicki 7 (nad kawiarnią Centralną). 3623

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER,
Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 12—6. 3313

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. J. MUND b. sekundaryusz szpitala wied. i lwowskiego powrócił i ordynuje od 11—1 i 3—6 Lwów, Asnyka 1 (róg Pańskiej). 3678

Dnia 20 maja 1922 r. po zupełnem odnowieniu i odrestaurowaniu zostanie otwartą:

Pierwszorzędna Kawiarnia i Restauracya
„RENESANS“
we Lwowie, 3 Maja 12, parter

poleca:
śniadania i kolacye oraz pierwszorzędnej jakości rozmaite napoje krajowe i zagran. **Bar poznański** obficie zaopatrzony w przekąski i napoje.

Największy lokal w całej Polsce, mieści około 1000 osób.

Rendes-vous świata eleganckiego i kupieckiego.

— **Dla wygody gości wprowadzono** — w osobnych salach dozwolone gry w karty, szachy, domino, bilard i t. d.

Codziennie wieczór koncert słynnej orkiestry symfonicznej pod batutą znakomitego kapelmistrza i znanego harfisty p. Jakubiczka. 3399

Fabryka ksiąg handlowych
Kutzer i Ska w Cieszynie
poleca bilety wstępu, registratury, księgi handlowe, amerykańskie i t. d.
Główny skład: Dom Handlowy
Zlecenia wykonuje się odwrotnie! 3606
FL. KRAUSE
Lwów, ulica Skarbkowska l. 35.

Wapno budowlane, 5756
palone z doborowego wapienia 98%, tłuste i wielce wydatne, o gwarantowanej wydajności, — poleca do dostawy termin wej, po cenach znacznie obniżonych: **Firma „CUNIÓW“ Wapienniki, Kamieniołomy i Cegielnie, Ska z ogr. odpow. LWÓW, ul. Legionów 1. Adres telegr. „Rnoska“ Tel. Nr. 304.**

KLEJ stolarski
żelatynę jadalną i techniczną, glicerynę, oleinę, stearynę, oraz nawozy sztuczne sprzedaje hurtownie: Pierwsze Małopolskie Towarz. Akc. dla Przemysłu chemicznego
Lwów, ul. Podleskiego 8.
Kupuje natomiast Kości w każdej ilości. 5734

Blachy zbiornikowe
6, 10 mm. grube, **dźwigary, szyny** kolejowe normalno i wązkotorowe,
żelazo betonowe
zakupi STANDARD, Kraków, Grodzka 25, Adr. telegr. Standard—Kraków. 5727

Maszyny do szycia
i przybory do tychże, płaszcze i węże rowerowe i wszelkie artykuły sportowe poleca najtaniej Abraham FRIEDFELD, Lwów, Jagiellońska 9. Wysyłka na prowincyę odwrotnie. 5779

TOHAN Spka z ogr. por.
Wiedeń, I. Börseplatz 6.
oddział towarowy ANGLO AUSTRIAN LTD.

Kosy styryjskie
Sierpy Redtenbachera
Maszyny obróbcze do drzewa

na składzie we Lwowie u
Polskiego Towarzystwa Handlowego S. A.
ul. Kołłątaja 8. 3850

NAJWYBREDNIEJSZE GUSTA
eleganckich Pań zadowoli: Pracownia sukień i kostyumów damskich M. BOJARZYNIEC, ulica WRONOWSKA 8. II. p. 3889

!Nie można taniej!
Tylko za 4.500 Mk.

Zegarek S. „ANCRE“ patent (nie cylinder) wysyłam za zaliczeniem pocztowem po otrzymaniu zamówienia (bez zaliczki), elegancki i mocny, kieszonkowy, odkryty, męski, płaski zegarek syst. „CHRONOMETR“, z czarnej angielskiej stali, chód dźwięczny, na kamieniach „REMONTOIR“. Specyalne urządzenie zabezpiecza sprężynę od uszkodzenia. Cena niebywała, na krótki czas tylko 4500 Mk., 2 szt. 8500 Mk. 5 szt. 12.000 Mk. Zegarki wysyłam wyregulowane do sekundy z gwarancyą za prawidłowy chód na na 5 lat. Koszta przesyłki i opakowania na rachunek kupującego. Zamowienia proszę adresować: Przedstawiel szwajcarskich zegarków



Warszawa, Józef Jakubowicz
Sienna 27, d. wł.

Bez wszelkiego ryzyka! Jeśli towar się nie spodoba przyjmuję z powrotem i zwracam pieniądze. Utrzymuję codziennie dużą ilość podziękowań od moich P. T. Klientów za wysłany dobry towar i powtórne zamówienia. Wobec braku miejsca podaję tylko niektóre z nich:

1. Wielmożny Panie Jabubowicz w Warszawie. Zawiadamiam WP. że zegarek genewski otrzymałem, opłaciłem na poczcie, bardzo jestem zadowolony i bardzo Panu dziękuję. za życzliwe wysłanie, Pozostaję z poważaniem Władysław Kosiński, m. Grajewo.

2. WP. Zegarek odebrałem, za który serdecznie dziękuję, I. Błaszkowski, m. Hrubieszów ziem. Lubelska.

3. Sz. Panie! Posyłki odebrałem, za które uprzejmie dziękuję. Postaram się zarekomendować Swoim znajomym, z szacunkiem A. Dobrowolski m. Kazimierz ziem. Kielecka.

4. Sz. Panie! Dziękuję Sz. P. za wysłany mi zegarek i uprzejmie proszę wysłać mi zegarek „Chronometr“ lepszego gatunku na 15 kamieni jak najprędzej za zaliczeniem pocztowem. M. Jędrzejów, ziem. Kielecka, Mieczysław Brokowski.

5. Sz. P.! Bardzo dziękuję za wysłanie mi 4 zegarków. Jestem bardzo zadowolony. są niedrogie i prawidłowo pokazują godziny. D. Nowik, Rudniki.

6. Sz. Panie! Przysłane przez firmę zegarki „Chronometr“ okazały się podług zaświadczenia rzeczoznawców warte o wiele więcej niż zapłaciłem, przytem okazały się odpowiednie do rozdania moim uczniom jako nagrody, s zatem proszę firmę, o niezwłoczne wysłanie jeszcze 5 sztuk takich zegarków. Ks. Andrzej Ewdekim, m. Stanisławów. 5731

Powiatowa Komenda Uzupełnień Lwów-Miasto.

L. 1587/22 Tj. Lwów, 16. maja 1922

Wezwanie

dla wszytkich oficerów rezerwy (bezterminowo urlopowanych) zamieszkałych stale we Lwowie.

W myśl rozkazu M. S. Wojsk. Oddz. V. Sztabu L. 16800/V. Ewid. z dnia 1. maja 1922, wzywam wszystkich oficerów rezerwy (bezterminowo urlopowanych), zamieszkałych stale we Lwowie, do jawienia się z dokumentami zwolnienia w Powiatowej Komendzie Uzupełnień Lwów—Miasto (ul. Sykstuska l. 39), w następującym porządku, celem uzupełnienia dat personalnych żądanych przez M. S. Wojsk.:

Oficerowie, których nazwiska zaczynają się od litery:

A, B dnia 20., C, D, E, F dnia 21., G, H dnia 22., I, J, K dnia 23., L, Ł, M dnia 24., N, O, P, R dnia 25., S dnia 26., T, U, W dnia 27., X, V, Z dnia 28. maja 1922 r.

Nie stosujący się do tego roskazu będą pociągnięci do odpowiedzialności w myśl postanowień zawartych w rozporządzeniach M. S. Wojsk. Oddz. I. Sztabu I. 348/Tajne/IV. 21 wzgl. L. 717/Tajne/21.

Kurzbauer ppłk.
Komendant.

5791

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“.
[illegible]